Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerata: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 2 kwietnia 1937 r. Nr. 90

Rozwiązanie wszystkich organizacyj akademickich w Wyższych Uczelniach

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.) W związku z zajściami, które zmusiły rektorów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politechniki warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego do ponownego zawieszenia wykładów i ćwiczeń, pan Minister W. R. i O. P. na podstawie rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1933 r. o stowarzyszeniach akademickich, rozwiązał w tych szkołach stowarzyszenia, których działalność ma charakter polityczny, niedopuszczalny w myśl ustawy o szkołach akademickich. Są to mianowicie: Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej, Młodzież Wszechpolska, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legion Młodych.

Nadto wobec znanych powszechnie wypadków ostatnich na terenie Wilna zostały w Uniwersytecie Stefana Batorego rozwiązane stowarzyszenia: Młodzież Wszechpolska i korporacja „Polesie".

Równocześnie pan Minister zawiesił działalność samopomocowych stowarzyszeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, Politechnice warszawskiej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ponieważ stały się one terenem niedopuszczalnych rozgrywek o podłożu politycznym.

Poza tym pan Minister polecił rektorom upomnieć wszystkie inne stowarzyszenia akademickie o konieczności ścisłego i bezwzględnego przestrzegania obowiązujących przepisów, w razie zaś ich przekroczenia — stosować bezwzględnie sankcje, przewidziane w rozporządzeniu o stowarzyszeniach i zawiadomić Ministerstwo.

Mimo zawieszenia działalności stowarzyszeń samopomocowych w Warszawie, ogół młodzieży niezamożnej nie dozna uszczerbku w świadczeniach, otrzymywanych za ich pośrednictwem, ponieważ zostaną wydane zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie majątku tych stowarzyszeń oraz zapewnienie normalnego funkcjonowania podstawowych agend pomocy żywnościowej, mieszkaniowej, zdrowotnej — w akademickich kuchniach, domach, ogniskach, ambulatoriach itp.

* * *

Wiadomość powyższa przychodzi nie spodziewanie. Dotychczasowa metoda stosowana wobec awantur w uniwersytetach, organizowanych przez bojówki partyjne, nie dawała, jak wiadomo, żadnych rezultatów. Przeciwnie, jak to mieliśmy już sposobność wielokrotnie stwierdzić, sytuacja w uniwersytetach przy liberalnym systemie, stała się w tym roku poważniejszą, aniżeli w latach ubiegłych. Ostatnio sytuacja na wyższych uczelniach doprowadzona została do zupełnego absurdu.

Nie ulegało też od dłuższego czasu żadnej wątpliwości, że ogół młodzieży nie miał nic wspólnego z chaosem w uniwersytetach, który wychodził na niekorzyść tylko młodzieży, ponieważ uczelnie pozostawały przez większą część roku zamknięte, co naturalnie odbijało się jak najfatalniej na normalnym roku studiów ogółu młodzieży. Zarówno agitację, jak i nieustające ekscesy w uniwersytetach prowadziły nieliczne bojówki, dość często pochodzące z poza uniwersytetu, a zawsze kierowane przez czynniki pozauniwersyteckie, a w szczególności przez stare partie. Ekspozyturami partyj były organizacje rzekomo ideowe, działające wśród młodzieży. W tej sytuacji liberalne metody były beznadziejne.

Rozwiązanie organizacyj akademickich, działających obecnie w uniwersytetach, stwarza podstawy do uporządkowania stosunków wśród młodzieży. Likwiduje bowiem te ośrodki, które były osłoną dla bojówek, nie mających nic wspólnego z ideowym życiem młodzieży, tak bardzo potrzebnym dla jej ogólnego wykształcenia życiowego. Zależy obecnie od dalszego planu, jak rozwinie się dalsza sytuacja wśród młodzieży uniwersyteckiej.

Należy się spodziewać, że zarządzenie to uwolni nareszcie młodzież od dyktatury partyjnych ośrodków pozauniwersyteckich i pozwoli jej rozwinąć własne, samodzielne formy organizacyjne.

Pogłębianie się rozłamu w ZZZ.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — s. b.) Niema wprost dnia, któryby nie przyniósł wiadomości o pogłębieniu się rozłamu wśród organizacji ZZZ. Ma to miejsce w pierwszym rzędzie na Śląsku, gdzie, jak wiadomo, ZZZ miał dotychczas największy wpływ. Ostatnio donoszą z Katowic, iż w Szopienicach odbyło się zebranie Związku metalowców ZZZ. Zebrani metalowcy poddali uchwały kongresu warszawskiego ZZZ bardzo ostrej krytyce, podkreślając z naciskiem, iż nie pozwolą się sprowadzić z drogi, wskazanej przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Takie same obrady miały miejsce w grupie Związku metalowców w Nowym Bytomiu. I tu przyjęta została rezolucja, w której zebrani odżegnują się od uchwał, powziętych na kongresie w Warszawie. Niewątpliwie najbliższe dni przyniosą dalsze decyzje powzięte w duchu uchwał Związków górniczych i metalowych na Śląsku.

Przyjęcia u Ojca św.

Citta del Vaticano, 1. 4. (PAT). Dziś rano Ojciec Św. po odprawieniu Mszy św. w swej kaplicy prywatnej po raz pierwszy od 4 miesięcy podjął normalne zajęcia na II-gim piętrze watykańskiego palacu. Ojciec Święty przyjął dziś w Bibliotece prywatnej kardynałów Fumasoni, Biondi i Mariani oraz Mgrs. Ottaviani.

„Już nie będzie można mówić..."

Gdańsk, 1. 4. (ATE) Korespondent gdański pisma „Boersenzeitung" Artur Reich przedstawia cyfrowo wyniki nowego rozgraniczenia województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego i twierdzi, że zmiana granic ma charakter wybitnie polityczny i antyniemiecki.

M. in. w piśmie tym czytamy: „Odtąd już więcej nie będzie można mówić o Poznańskiem i Pomorzu, że obszary te należały kiedyś do Rzeszy, gdyż w przyszłości będą obejmowały także część b. Kongresówki".

Jak widać z cytowanego wyjątku Niemcy nadal żywią sentyment w stosunku do naszych ziem zachodnich.

60 milionów na inwestycje

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy na uruchomienie robót publicznych przeznaczono już dość poważną kwotę 35 milionów zł. Według planu w miesiącu kwietniu suma przeznaczona na roboty inwestycyjne wzrośnie do 60 milionów zł.

Należy zaznaczyć, że z sumy tej nie będą korzystały inwestycje wojskowe, które posiadają na ten cel odrębne fundusze. O poważnym zwiększeniu robót inwestycyjnych w tym okresie, świadczy fakt, iż w zeszłym roku w miesiącu kwietniu wydatkowano na cele inwestycyjne i na roboty publiczne około 30 milionów zł. Tegoroczny sezon robót publicznych rozpoczęto prawie o miesiąc wcześniej, co pozwoli na zatrudnienie poważnej ilości robotników już w miesiącu kwietniu.

Bojkot Żydów-adwokatów

Gdynia, 1. 4. (Tel. wł. — s. b.) Adwokaci Polacy w Gdyni od roku przeprowadzają bojkot adwokatów żydowskich. Akcja antyżydowska daje się Żydom dotkliwie we znaki. Sprawą tą zajmuje się często prasa żydowska. Ostatnio w pismach żydowskich pojawiła się wiadomość, że palestra gdyńska pierwsza wprowadziła paragraf aryjski, jeżeli chodzi o życie towarzyskie i zawodowe. Na terenie Gdyni wprowadzono w życie zasady bojkotu towarzyskiego. Ogółem w Gdyni jest 35 adwokatów, z czego 7 Żydów. Żydzi adwokaci są bojkotowani nawet w życiu towarzyskim. Akcja antyżydowska adwokatów jest dowodem, że bojkot na terenie Gdyni znalazł bardzo szerokie zastosowanie.

P. Prezydent wrócił ze Spały

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w dniu dzisiejszym ze Spały do Warszawy.

Samoloty powstańców bombardują Pozoblanco

Avila, 1. 4. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że eskadra 3-motorowych powstańczych samolotów bombowych osłaniana przez liczne aparaty myśliwskie, wczoraj w ciągu długiego czasu, popołudniu bombardowała Pozoblanco. W wyniku bombardowania stanęły w płomieniach składy broni i amunicji, budynki, służące obecnie za koszary, jak również trafione zostały stanowiska artylerii.

Samoloty powstańcze panowały całkowicie nad eskadrami rządowymi i miały możność zejścia dostatecznie nisko dla dokonania zdjęć fotograficznych z terenu ich akcji.

Salamanka, 1. 4. (PAT). Agencja Stefani donosi, że wojska powstańcze, posuwając się naprzód na froncie Mondrogou, przełamały linie oporu wojsk rządowych i zajęły szereg ważnych pozycji koło Ascensionamondi i Umbeltza.

Salamanka, 1. 4. (PAT). Komunikat oficjalny, ogłoszony przez radio, zaprzecza wiadomościom o rzekomym nalocie eskadr samolotów rządowych na port Palma na Majorce.

Paryż, 1. 4. (Tel. wł.). Havas donosi z Madrytu: Wczoraj rano samoloty powstańcze zbombardowały m. Durango. Większe budynki w mieście zostały zniszczone, inne zaś spłonęły, ponieważ powstańcy używali bomb zapalających. Jest około 200 zabitych i około 300 rannych. Rządowe lotnisko myśliwskie pośpieszyło na odsiecz, lecz samoloty powstańcze za każdym razem oddalały się, powracając z nowymi zapasami bomb. Ranni znajdują się częściowo w szpitalach w Durango, a częściowo zostali przewiezieni do Bilbao.

Sp. Wł. Michejda

Cieszyn, 1. 4. (PAT). Dziś o godz. 7 rano zmarł na udar serca wybitny działacz narodowy i społeczny, długoletni burmistrz m. Cieszyna dr. Władysław Michejda.

„Golgota" Styki dla muzeum polskiego w Chicago

Chicago, 1. 4. (PAT). W kołach tutejszego Polskiego Tow. Historyczno-Muzealnego wszczął się ruch za odkupieniem panoramy Jana Styki „Golgota" i umieszczenia jej w muzeum tego Towarzystwa. Składki już płyną na ten cel.

PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA ZA NAPAD RABUNKOWY

Tarnopol, 1. 4. (Tel. wł.) Onegdaj odbyła się przed sądem okręgowym w Złoczowie przy udziale ławy przysięgłych rozprawa przeciwko Franciszkowi i Stanisławowi Linardom, oskarżonym o napad rabunkowy na Hersza Podhorcera i tow., dokonany między gromadami Płonie i Tarnasówką, w powiecie radziechowskim. W wyniku rozprawy został Franciszek Linard skazany na karę więzienia przez przeciąg półtora roku i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat. Stanisława Linarda uwolniono.

KARYGODNY WYBRYK WYROSTKÓW

Rudki, 1. 4. (Tel. wł.) Onegdaj na torze kolejowym linii Lwów—Sambor między stacjami Rudki—Koropuż wykręcono trzy śruby łupkowe, w miejscach zresztą nieszkodliwych i pojedynczo, tak że do przytrzymania szyn pozostało jeszcze po parę śrub w każdym miejscu. Czynu tego dopuścili się prawdopodobnie młodociani parobcy ze swawoli. Dochodzenia w toku.

Przygwożdżenie kłamstw czerwonych

Sewilla, 1. 4. (PAT). Gen. Queipo de Llano we wczorajszym przemówieniu z oburzeniem wystąpił przeciwko „wiecznym czerwonym kłamstwom", które obecnie rozpowszechniają wiadomości o rzekomym buncie jaki miał wybuchnąć w Maroku hiszpańskim i jakoby przeprowadzonym licznym aresztowaniom.

Poza tym mówca stwierdził, że na froncie północnym wojska powstańcze po gwałtownym ataku zdołały przerwać front wojsk rządowych. Liczne wsie zostały zajęte przez nasze wojska, a nieprzyjaciel w odwrocie kieruje się na Achandiano. Wobec tego, że akcja ta zakończyła się dopiero w nocy nie zdołano jeszcze ustalić rozmiarów strat nieprzyjaciela. Dotychczas oddziały nasze pochowały 50 zabitych żołnierzy wojsk rządowych, zdobyły kilkaset karabinów, dwa działa oraz wzięły do niewoli ponad 100 szeregowych i oficerów.

Paryż, 1. 4. (Tel. wł.). Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Wojska narodowe przeszły dziś z rana do ofensywy i przerwały front Biscaye. Wojska rządowe straciły kilkuset zabitych i tysiące rannych.

Zgon Karola Szymanowskiego



Ś. p. Karol Szymanowski należał do najwybitniejszych kompozytorów polskich ostatnich czasów. Zdjęcie nasze przedstawia Karola Szymanowskiego przy fortepianie.

Prasa zagraniczna o Szymanowskim

Ryga, 1. 4. (PAT) Prasa łotewska poświęca zmarłemu mistrzowi polskiemu Karolowi Szymanowskiemu obszerne artykuły, poświęcając wielkie jego zasługi na polu muzycznym.

„Jaunakas Zinas" pisze, że Karol Szymanowski i jego wszechstronna 30-letnia praca muzyczna zwracała uwagę nie tylko społeczeństwa polskiego, ale i innych krajów kulturalnych.

Karol Szymanowski był poza Chopinem w ciągu ostatnich 20 lat narodowym geniuszem muzycznym, opartym na pierwiastkach folkloru ludowego. Szymanowski dał nieśmiertelne prace, w których z wielkim mistrzostwem wyraża się jego głęboka indywidualność muzyczna. Utwory Szymanowskiego odznaczały się świeżością, harmonią i niezwykłą instrumentacją. Postać Karola Szymanowskiego nie jest obca i dla Łotwy — ciągnie dziennik. — W roku ubiegłym koncertował on w Rydze. Bliskim i miłym był on rodzinie kompozytorów łotewskich, którzy pozostają w żałobie po śmierci honorowego swego członka — kończy dziennik.

Praga, 1. 4. (PAT) Dzisiejszy „Prager Presse" zamieszcza podobiznę Karola Szymanowskiego wraz z obszernym życiorysem, nazywając zmarłego kompozytora największą twórczą indywidualnością współczesnej muzyki polskiej i wybitną osobistością europejskiego świata muzycznego.

Wiedeń, 1. 4. (PAT) Prasa wiedeńska zamieszcza obszerne wspomnienia o Karolu Szymanowskim, podając charakterystykę jego twórczości i zamieszczając wspomnienia o jego osobistych kontaktach z wiedeńskim światem muzycznym.

SZYMANOWSKI ZOSTANIE POCHOWANY NA SKAŁCE

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — s. b.) Zwłoki Karola Szymanowskiego pochowane zostaną na skałce w Krakowie. Program uroczystości pogrzebowych Karola Szymanowskiego został już ustalony.

Kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — s. b.) Z polecenia Ojca Św. J. E. ks. kard. prymas Hlond zwołuje międzynarodowy kongres Chrystusa Króla, który odbędzie się w Poznaniu w dn. od 25—29 czerwca br. Kongres poświęcony będzie zbadaniu źródeł i przyczyn propagandy w świecie ruchu ateistycznego, oraz wypracowaniu metod i programu przeciwdziałania temu ruchowi.

Na zakończenie kongresu organizuje się wielkie międzynarodowe manifestacje dla oddania hołdu Chrystusowi Królowi.

Nie będzie żadnych zmian

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — s. b.) W sferach rządowych panuje jeszcze całkowity spokój. Wiązało się to z nieobecnością premiera gen. Składkowskiego, który do dnia dzisiejszego bawił na wsi. P. Premier powrócił dziś do Warszawy i wziął udział w pogrzebie nadinspektora Czyniowskiego, b. komendanta P. P. w Warszawie, a następnie województwa białostockiego.

W najbliższych dniach nie należy się spodziewać żadnych zmian, ani przesunięć na wyższych stanowiskach administracyjnych. Jak wiadomo, po ostatnich przesunięciach w administracji, niektóre stanowiska nie zostały dotychczas jeszcze obsadzone.

Balon wylądował na ulicy

Lublin, 1. 4. (Tel. wł.) Rzadki wypadek lądowania balonu na ulicach miasta wydarzył się wczoraj w Zamościu. We wczesnych godzinach wieczornych opadł na ul. Marszałka Piłsudskiego na przedmieściu Zamościa balon kulisty „Mościce", pilotowany przez inż. Leszka Krzyszkowskiego i Leona Szorę, którzy wystartowali z Mościc i wylądowali w Zamościu. Dzięki pomocy mieszkańców balon opadł gładko a obaj piloci cali i zdrowi stanęli na ziemi. Powłokę balonu wraz z koszem przewieziono na stację kolejową, skąd została przewieziona z powrotem do Mościc.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1937 r.

Odruch robotnika

Na pozór drobny w wirze większych zdarzeń fakt powstania we Lwowie Zawodowego Zjednoczenia Narodowego, jako zawodowej organizacji robotniczej — nabiera dużego znaczenia w świetle wypadków, które go poprzedziły i na podłożu których powstał.

Z. Z. N. jest zjawiskiem tak znamiennym w obecnym momencie, że warto zainteresować nim najszersze warstwy społeczeństwa.

Jaka jest geneza sprawy?

* * *

Podobnie, jak na innych terenach, przystąpiło przed kilku laty Stronnictwo Narodowe we Lwowie i we Wschodniej Małopolsce do organizowania związku robotniczego pod nazwą „Praca Polska“. Rozumiejąc niepopularność haseł anarchicznych wśród zdrowych elementów społeczeństwa — Stronnictwo Narodowe z początku wysunęło na terenie „Pracy Polskiej“ program pracy zawodowej, przeciwstawiając ją antypaństwowej robocie komunistycznej i klasowej.

To stanowisko znalazło oddźwięk wśród robotników. „Praca Polska“ rozwinęła się nawet pomyślnie, skupiając w swoich szeregach robotników wszystkich dykasteryj.

Nie byłoby jednak Stronnictwo Narodowe wierne tradycji swoich ostatnich lat, gdyby w krótkim czasie nie odstręczyło od siebie tych, którzy się z nim bezpośrednio zetknęli.

Zamiast akcji zawodowej rozpoczęła się w „Pracy Polskiej“ robota ściśle polityczna. Gdyby oparła się ona na zasadach słusznych i zdrowych — ani nie byłoby w tym nic zdrożnego, ani nie wywołałoby zastrzeżeń.

Ale Stronnictwo Narodowe i jego działacze — po skupieniu robotników — rozwinęli wśród nich te same metody i hasła, jakie Str. Nar. stosuje w całym naszym życiu publicznym.

A za tym zaczęło częstować robotnika „Pracy Polskiej“ bezustanną agitacją partyjną, w której nic, co się dzieje w Polsce, nie pozostało suche: szkalowano całą rzeczywistość, wszystko od góry do dołu przedstawiane było w najczarniejszych kolorach. nie cofano się nawet przed oczernianiem najbardziej zasłużonych i czcigodnych postaci w Narodzie, o ile tylko nie były wygodne Stronnictwu Narodowemu. Słowem: pojono robotnika najbardziej haniebną demagogią, licząc widocznie na brak krytycyzmu u słuchaczy.

Zamiast pracy i chleba — włożono robotnikom do ręki kastety, pałki, kamienie, a nawet rewolwery i petardy. Organizację robotniczą przemieniono w jedną, wielką bojówkę, która w imię „ideowych“ zaleceń odbierała rozkazy rozbijania głów przechodniom na ulicach, bicia szyb i urządzania różnych burd, które dla robotnika kończyły się często aresztowaniem i wyrokiem sądowym.

Kiedy robotnicy w przerwie pomiędzy jednym rozbiciem szyby a napadem na jakiegoś Żyda w ciemnej ulicy pytali nieśmiało czasem o pracę, z której mogliby zjeść kawałek chleba — wtedy, przyjmując pozę bohaterskiego cierpiętnictwa, tłumaczono im, że ponieważ „naród“ ze Str. Narodowego prowadzi walkę z masonerią i Żydami, którzy rządzą Polską — przeto nie ma pracy dla robotnika. Ten dość sprytny, ale nie uczciwy sposób zwalniał oczywiście panów przewódców ze Str. Nar. od jakichkolwiek zabiegów o pracę dla robotnika. Cała odpowiedzialność zwalano wygodnie na rząd, który jest tak okrutny, że zamiast wynagradzać pracą za bicie szyb i rozbijanie głów — aresztuje sprawców i karze ich.

Przez jakiś czas robotnicy wierzyli teorii, którą od rana do wieczora wpajano im w głowy, gdy tymczasem panowie z zarządów Str. Nar. — dobrze poukrywani i bezpieczni — śmiali się w kułak, że bez większych trudności wynaleźli tak pomysłowy i skuteczny sposób na robienie chaosu. Szkoda tylko, że nie pomyśleli czasem, że tę zbrodnię popełniają we Lwowie i w tej połaci kraju, gdzie odpowiedzialność za spokój spada w równej mierze na wszystkich Polaków.

Nie pomyśleli o tym panowie ze Str. Narodowego, ale pomyślał za nich robotnik.

Okazało się bowiem, że — wbrew poglądowi panującemu w Str. Nar. — robotnik nie jest „ciemnym młotochem, który jest potrzebny do innych celów“, ale że robotnik myśli i ma swój niezależny sąd.

Ta pomyłka w ocenie psychiki robotnika stała się początkiem smutnego końca krótkich wpływów Str. Nar. we Lwowie i w Wsch. Małopolsce wśród robotników.

Pewnego dnia bomba pękła. Robotnicy z „Pracy Polskiej“, zachowując w całości swój dotychczasowy światopogląd ideowy, wierni Polsce i Narodowi — solidarnie i masowo opuścili przybudówkę Str. Narodowego, jaką jest „Praca Polska“ i założyli własną organizację.

Jest nią właśnie Zawodowe Zjednoczenie Narodowe.

„Wodzowie“ ze Str. Nar. w jednym dniu zostali bez armii.

Możemy wyobrazić sobie głupie miny, jakie dzisiaj mają, ale trzeba sprawiedliwie powiedzieć, że całkowita odpowiedzialność za to, co się stało spada na Str. Narodowe.

Nikt robotnika ani nie namawiał, ani go nie agitował, nikt nie narzucał mu się z jakąkolwiek sugestią, nikt nie współdziałał w afroncie jaki robotnicy urządzili starszym i młodszym panom ze Str. Nar.

Decyzję podjęli sami robotnicy i sami do niej doszli.

Ta okoliczność jest właśnie najbardziej znamienna i typowa. Jeżeli jeden albo trzech albo dziesięciu ludzi mówi od pewnego dnia: do dzisiaj myliłem się i wkraczam na nową drogę — wówczas ludzie złej woli znajdą zawsze dość podejrzeń i oskarżeń, aby zakwestionować taką zmianę.

Ale jeżeli setki ludzi równocześnie zgadza się na to, że nie można w dalszym ciągu dawać się wodzić za nos — to takie zjawisko zbiorowe nie tylko zastanawia, ale przemawia do nas siłą swoich rozmiarów i prawdy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zbiorowa decyzja setek ludzi zapadła właśnie w sferach robotniczych, pozbawionych wykształcenia i szerokich studiów, ale nie pozbawionych prostego rozsądku i zdrowego sensu.

Cała taktyka i robota Str. Nar. wzbudziła rychło zastrzeżenia u tych ludzi, bo z każdego kąta tej partii raz po raz wyłaziło bądź kłamstwo, bądź nonsens, bądź zła wola.

Te ujemne strony ludzkiego postępowania zawsze staną się oczywiste dla uczciwych ludzi, chociażby nawet chwilowo ulegli oni błędnym sugestiom.

Jest przecież jasne, że uczciwy człowiek, a tym bardziej Polak, musi w końcu zapytać się sam siebie, dlaczego ma w Polsce pluć na wszystko, co się dzieje w jego Narodzie i Państwie, a równocześnie wielbić Hitlera i Mussoliniego, czy wysyłać niesmaczne i czołobitne telegramy do gen. Franco.

Instynkt i ambicja narodowa nie zniosą nigdy na dłuższą metę takiego deptania własnej narodowej godności. Można mieć szacunek dla innych, ale przede wszystkim trzeba kochać i budować własne.

Pogląd ten głosimy bezustannie z naszych łamów i musimy z tego miejsca wyrazić uznanie robotnikowi narodowemu, że pierwszy — pierwej niestety, niż niektóre odłamy inteligencji — zrozumiał tę prawdę, że stanął w obronie honoru idei narodowej, że zerwał z metodą plucia na własne gniazdo, jakim jest Polska, jej Naród i Państwo, że odwrócił się od akcji robienia burd w własnym Państwie i — nie sprzeciwiając się idei narodowej — wszedł na drogę uczciwej i prawdziwej jej realizacji.

Jest to pierwszy sygnał fali, która nadchodzi.

KL. HR.

Pomóż bezrobotnym!

TYDZIEŃ POMORZA

Dorocznym zwyczajem w dniach od 30 marca do 6 kwietnia b. r. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“.

W zakresie propagandowym „Tydzień“ tegoroczny poświęcony będzie sprawom Pomorza. „Pomorze — to płuca Polski, gwarancja mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej“. Obowiązkiem każdego Polaka jest poznać gruntownie sprawy Pomorza.

Na terenie całego Państwa w ciągu „Tygodnia“ propagandowego przeprowadzona będzie zbiórka na cele planowego i wszechstronnego rozwoju sił polskich na zachodzie. Pamiętajmy, że „Siła nasza w jednolitości działań naszych!“ Wierzymy, że nikt w Polsce nie będzie obojętny dla tej sprawy!

Każdy Polak kocha Pomorze. Kocha je tym serdeczniej, że piękny ten szmat ziemi tracony był kilkakrotnie i znów odzyskiwany, zanim połączył się wreszcie z Macierzą nierozerwalnymi węzłami. Ale sama miłość nie wystarczy — będzie tylko pustym dźwiękiem — będzie tylko egzaltowanym sentymentalizmem — o ile nie potrafimy poprzeć jej czynem, wcielić w żywy kształt zbiorowego, ofiarnego wysiłku twórczego.

Uderzmy się w piersi — czy w stosunku do Pomorza nie ma z naszej strony zaniedbań i przewin? Czy wysiłek Państwa i społeczeństwa zaspokoił wszystkie potrzeby i postulaty Pomorza w dziedzinie polityki administracyjnej, gospodarczej i kulturalnej?

Z trzech dzisiejszych zachodnich województw Rzeczypospolitej Pomorze wyniosło z pod zaboru pruskiego najwięcej niezaspokojonych potrzeb. Ale jeśli Pomorze było niewątpliwie tym kopciuszkiem wśród innych dzielnic pod zaborem pruskim, tym więcej jest powodów, aby kraj ten stał się ziemią specjalnie uprzywilejowaną pod rządami Rzeczypospolitej. Czy tak jest w istocie? Jeżeli stawiamy takie pytanie, odrazu żywiołowo nasuwa się niejako odpowiedź: Gdynia! Czyż ten rekordowy wysiłek niespożytej energii i olbrzymich wkładów materialnych, wprost niesłychany na nasze stosunki, nie rozprasza kategorycznie wszelkich wątpliwości? Wszakże Gdynia powstała w tempie pracy, bijącym nawet rekordy amerykańskie. Powstała z tęsknoty wielkiego narodu, który przez długie lata niewoli żył wspomnieniem dawnej chwały i marzeniem o przyszłej wielkości. Jest to wcielone marzenie wszystkich polskich serc. Gdynia to pierwszy etap twórczości polskiej w Polsce Niepodległej. Tym się tłumaczy żywiołowa wręcz dynamika w jej tworzeniu. Tak — ale Gdynia — — to Morze Polskie! To wybrzeże polskie — a więc ten wąski pas ziemi — stosunkowo mała połać kraju w porównaniu z pozostałym terenem, z całym zapleczem wybrzeża. Jakże wiele zrobiliśmy dla wybrzeża i jakże mało dla całego Pomorza! „Można paradoksalnie, lecz nie bez pewnej słuszności powiedzieć, że Gdynia dziś w większym bodaj stopniu związana jest z Warszawą, niżeli z powiatami północnego Pomorza“. Ten stan jest rzeczywiście paradoksalny i bezwzględnie musi się zmienić, lecz nie kosztem spraw wybrzeża, a raczej przez postawienie na tym samym poziomie zagadnienia reszty Pomorza. Całokształt problemów życia tej dzielnicy naszego kraju domaga się nieustającej i czynnej aktywności czynników odpowiedzialnych za właściwy rozwój życia polskiego na Pomorzu.

Tak — to są sprawy dotyczące czynników odpowiedzialnych — a więc rola Państwa — cóż może zrobić dla sprawy Pomorza przeciętny szary człowiek w swoim codziennym życiu? Otóż może zrobić bardzo wiele. Przez osobiste zetknięcie się z tym krajem. I to nie odkładając zbyt długo — już podczas tegorocznych wywczasów letnich. Chyba niewielu jest już dziś ludzi w Polsce, którzy nigdy choćby na krótko nie byli na polskim wybrzeżu, ale jakże wielu z nich ograniczyło się tylko do zwiedzenia jednej lub kilku miejscowości na wybrzeżu. Jakże niewielu dotarło w głąb pięknej ziemi pomorskiej. Jakże wielu entuzjastów polskiego morza nigdy nie było w Toruniu, w Tczewie, w Grudziądzu, w Chełmnie, w Chojnicach. Jakże niewielu z nas było nad jeziorami Kaszubskimi. W cudownej krainie „Tysiąca jezior“. W jednym powiecie kartuskim jest ich 173! Szary człowieku, niepoprawny niedowiarku, pakuj manatki i jedź odkrywać swoje, własne, cudownie piękne i jakże kochane Pomorze!

—————

Podziękowanie

Mieszkańcy Osiedla dla Bezdomnych w Hołosku Małym składają z głębi serca płynące podziękowanie JWP. Prezydentowi Ostrowskiemu, pp. nacz. Michalewiczowi, Mgr. Drwęskiemu, Dr. Ćwiklińskiemu, Dr. Jankowskiemu i Administratorowi tych budynków majorowi Tymkowi za zapomogę świąteczną, otrzymaną w dniu 28 marca br.

Szczegóły katastrofy expressu Paryż — Bordeaux

Paryż. 31. 3. (Tel. wł.). Wstrząsająca katastrofa expresu Paryż—Bordeaux na przejeździe kolejowym w Cabannes w okolicach Dax, wywołała w Paryżu ogromne wrażenie. Prasa popołudniowa przynosi obszerne opisy swoich specjalnych wysłanników na temat okoliczności, w których nastąpiła katastrofa i podaje szczegółowe informacje o akcji ratowniczej. Dokładnych przyczyn katastrofy nie zdołano dotychczas ustalić. Prawdopodobnie nastąpiła ona albo na skutek wykolejenia się pociągu z powodu obsunięcia się części toru, albo na skutek przerwania się spojeń, łączących wóz restauracyjny z następnym wagonem. Wykolejeniu uległy najpierw pierwsze 4 wagony w chwili, gdy pociąg pędził z szybkością ok. 120 klm na godzinę. Trzy wagony po wyleceniu z szyn przewróciły się i spadły z nasypu w dolinę, zalaną przez rzekę Adour, z wysokości 8 metrów. Na skutek tego wykolejenia, wagony znalazły się częściowo w wodzie, co opóźniło pierwszą pomoc, z jaką pośpieszyli pasażerowie innych wagonów. Wkrótce jednak przy świetle latarń samochodowych zdołano uruchomić kilka łódek, które przewiozły z zalanych wagonów pierwsze osoby, które wyszły cało z katastrofy. W godzinę później wyruszył z Bordeaux specjalny pociąg ratunkowy. Równocześnie zarekwirowano w Dax wszystkie ambulanse pogotowia i samochody prywatne, celem przewiezienia rannych do szpitala.

Pisma popołudniowe publikują już pierwsze listy osób rannych w katastrofie, jak również i opowiadania uczestników. „Paris Soir" wysuwa na ich podstawie przypuszczenie, że katastrofa mogła nastąpić na skutek zepsucia się jednej z osi wagonu, co z kolei spowodowało przerwanie się połączenia z wagonem restauracyjnym. Katastrofa nastąpiła tym łatwiej, że pociąg pędził wtedy z nadmierną szybkością, starając się nadrobić opóźnienie.

———

Zamknięcie żydowskiej biblioteki

Wilno, 31. 3. (PAT). Wileński Urząd Wojewódzki zarządził rozwiązanie żydowskiej biblioteki społecznej w Głębokiem. Kierownictwo tej biblioteki zostało opanowane przez element wywrotowy, a sama biblioteka stała się źródłem kolportażu wydawnictw antypaństwowych.

———

Kombinacje kahału przy pobieraniu opłat od uboju rytualnego

Z Sądowej Wiszni donoszą:

Uchwałą tut. żydowskiej gminy wyznaniowej ustalono opłaty od uboju rytualnego w wysokości 7 zł. od sztuki bez względu na wagę. W związku z ubojem rytualnym spadła konsumcja mięsa wołowego, przez co zmniejszyły się wpływy opłat, pobieranych z tego tytułu przez kahał.

Ażeby zapobiec kurczeniu się budżetu i zapewnić stały przypływ opłat, wziął się kahał na pomysłowy sposób, przeznaczania do uboju sztuk mniejszej wagi, w wypadku zaś zabicia sztuki większej dla odstraszenia kupców mięsnych, uznaje mięso za trefne. Wskutek tych kombinacji cena mięsa koszernego wyśrubowaną została do 1 zł. 40 gr. za 1 kg., podczas gdy cena rynkowa mięsa niekoszernego wynosi od 50—60 gr. za 1 kg.

Równocześnie wobec zwiększenia się konsumcji drobiu podniesione zostały opłaty pobierane od uboju o 20 procent od sztuki na rzecz kahału, rzekomo dla podtrzymania równowagi budżetu. — A na co użyto podatek domistykalny w kwocie 700 złotych przeznaczony na budowę rzeźni drobiu niech odpowie rabin Leib Babat. Powołane czynniki powinny wglądnąć w rabunkową gospodarkę kahału i sprawę tą odpowiednio uregulować.

„EJOT".

———

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

Dalsze akcesy do O. Z. N.

W dalszym ciągu zgłosili akces do O. Z. N.: Towarz. Rękodzielnicze i Przem. „Gwiazda" w Sokalu; L. O. P. P., Ochotn. Straż Pożarna, Oddział Zw. Strzel., Oddz. Ligi Morskiej i Kolonialnej, Tow. Gimnast. „Sokół", T. S. L., Zw. Rezerwistów, Cech Stolarski, Cech masarzy i rzeźników, Cech szewców, Cech zbiorowy rękodzielników — w Sokołowie pow Kolbuszowa; Koło Zw. Młodej wsi w Bziance gm. Rymanów; Koło Młodzieży ludowej w Króliku Polskim gm. Rymanów; Zw. Strzel. w Bziance gm. Rymanów; Ochotn. Straż Pożarna w Bziance gm. Rymanów, Kółko Rolnicze w Bziance gm. Rymanów; Ochotn. Straż Pożarna, Spółdzielnia „Jedność", w Ladzinie gm. Rymanów; Kółko Rolnicze, Zw. Strzel., Koło Pszczelarskie, Kasa Stefczyka, Koło Sadownicze, Koło Gospodyń w Klimkówce; Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rymanowie; Oddz. żeński Zw. Strzel. w Tarnobrzegu; Zrzeszenie Pow. Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Cech wędliniarsko - rzeźniczy, Katolicka Czytelnia Mieszczańska, Stow. „Rodzina Wojskowa", Zw. Harcerstwa Polsk. z czasów walk o niepodległość, Ognisko kolejowe P. W., Ochotn. Straż pożarna Fabryki Wagonów Zieleniewskiego, Zw. Strzel. Oddz. męski „Guma", Ochotn. Straż pożarna fabryki „Guma", Klub Balonowy fabryki „Guma", Liga Morska i Kolonialna, Katolicki Zw. Młodzieży Rękodzieln. i Przem., Stow. Polskiej Ochronki sierót chrześcijańskich, Katolickie Stow. Mężów, Zw. P. O. W., Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Tow. Rozwoju Ziem Wschodn., Tow. Popierania Bud. Publ. Szkół Powszech. w Sanoku; Rada Nadzorcza, Dyrekcja i Zarząd drukarni „Ekonomia" we Lwowie, oraz dalszy szereg pojedyńczych osób.

———

Powszechny Kongres Lekarzy w Polsce

Dnia 16 i 17 maja br. odbędzie się w Warszawie z inicjatywy Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Powszechny Kongres, w którym udział wezmą wszyscy lekarze Rzplitej.

Kongres ten ma przedstawić Państwu społeczną wartość lekarza polskiego. W dwudniowych obradach omówione będą szczegółowo wszystkie sprawy zawodowo-lekarskie i zdrowia publicznego, oraz wytyczy się rolę społeczeństwa i lekarza we wspólnej pracy dla dobra Państwa.

W Warszawie powołano Komitet Główny Kongresu z prez. Nacz. Izby Lekarskiej jako przewodniczącym, który zlecił powołanie Komitetów Miejscowych na terenie Okręgów Związku Lekarza P.P.

Onegdaj odbyło się we Lwowie [illegible] posiedzenie Lwowskiego Komitetu Kongresowego, w skład którego weszli: przedstawiciele wydziału lekarskiego, posłowie i senatorowie, lekarze Ziemi Czerwieńskiej, przedstawiciele Okręg. Izby Lekarskiej, Lwowskiego Tow. Lekarskiego, Lwowskiego Tow. Higienicznego, przedstawiciele 3-ch Woj.. Tow. Przeciwgruźliczych i TOZ, prezesi obwodów Związków Lekarskich P. P., członkowie Zarządu Okr. Lw. Związku Lekarzy. P. P.

Na prezesa Komitetu Lwowskiego powołano prof. dr. W. Nowickiego, zaś na wiceprezesów sen. dr. A. Domaszewicza, doc. dr. Stanisława Progulskiego i prym. dr. L. Węgrzynowskiego, sekretarzem gen. wybrano dr. Leona Exelbirta, zast. sekr. lek. A. Kłosowskiego.

———

Wznowienie audiencyj u Ojca Św.

Citta del Vaticano. 31. 3. (PAT). Z dniem jutrzejszym Ojciec Św. wznawia udzielanie audiencji. W środy i soboty będą, podobnie, jak dotychczas, przyjmowane na audiencjach nowe małżeństwa oraz pielgrzymki zagraniczne.

———

Pożar starego klasztoru

Berlin, 31. 3. (Tel. wł.) Z Frankfurtu n/Menem donoszą, że pożar zniszczył w przeważnej części znany klasztor Marienthal w Reingau, będący miejscem pielgrzymek od 14-go stulecia. Pastwą ognia padła cenna biblioteka łącznie z kroniką klasztorną. Wartość zniszczonych książek oceniają na 40 tys. mk., a łączną wysokość strat na przeszło 100 tysięcy. Ocalała natomiast historyczna kaplica poświęcona w r. 1330, gdzie Franciszkanie założyli w r. 1464 pierwszą klasztorną drukarnię niemiecką.

———

Na morze

Listy i telefony, listy i telefony, ruch w dziale informacyjnym biur podróży i biur okrętowych — wszystko to świadczy, że jesteśmy w przededniu ożywionego sezonu wycieczek morskich. Przyjaciele morskich wypraw — nie ujęte w ramy organizacji — wspólnota amatorów wycieczek morskich, okazują żywe zniecierpliwienie. Czekają na ukazujący się zwykle o tej porze roku kalendarzyk morskich wycieczek letnich, zapowiedź, zasłużonego urlopu, wesołych wakacji, interesujących wrażeń.. Jakie statki staną do służby wycieczkowej? Dokąd wiodą trasy? Na Północ, czy Południe? Czy uwzględniono popularne podróże na Fiordy? Czy nasi gorący „czciciele słońca" będą mogli opalać się pod niebem Południa? Czy są trasy „egzotyczne"? Czy można jechać na Zachód Europy, obejrzeć ośrodki kultury europejskiej? Czy są wycieczki, w ramach których pomieścić można cały ulop? Czy znajdziemy wycieczki krótsze, tańsze — dla młodzieży, dla organizacji zawodowych? — Program letnich wycieczek morskich, ogłoszony przez GAL, daje odpowiedź na te wszystkie pytania.

Dowiadujemy się, że wszystkie statki floty GAL-u, z wyjątkiem ss. „Piłsudski" uczestniczyć będą w turystyce tegorocznej. Szlaki północne przewidują wycieczki do Kopenhagi, Sztokholmu, Helsinek oraz dwie wycieczki — cieszące się zawsze latem powodzeniem — na morskie fiordy. Pierwsza na ms. „Batory", powiezie turystów do najbardziej malowniczych fiordów i miasteczek norweskich, druga „Drogami Wikingów" popłynie do fiordów Szkocji i Holandii. MS. „Piłsudski" również w lipcu (w miesiącu tym odbędą się cztery wyprawy turystyczne na polskich statkach) obsłuży wycieczkę do „Trzech królestw" — Danii, Norwegii i Holandii, w sierpniu przewidziana jest wielka wyprawa „Na Atlantyk", która potrwa przeszło trzy tygodnie i obejmie: Lizbonę, Casablankę, Madeirę, Azory i Londyn.

Wszystkie wyżej wspomniane wycieczki odjadą z Gdyni i powrócą do Gdyni. Drugą grupę wycieczkową stanowić będą podróże południowe: wyjazd na te wycieczki i powrót, nastąpi z rumuńskiego portu Konstancy. Trasy tych wycieczek są zgoła, jak na nasze stosunki, rewelacyjne: „Polonią do piramid" nazywa się pierwsza wycieczka, odpływająca z Konstancy już w czerwcu, „Do ojczyzny Homera" i „Pod niebo Italii" zapowiadają w swych nazwach piękne trasy — dwie inne wycieczki. Pierwsza z wyżej wspomnianych będzie wycieczką na wyspy greckie, druga zwiedzi Ateny, Neapol, Maltę i Istanbul. Jak program powyższy wskazuje, tegoroczna turystyka morska pod polską banderą, zakreśliła sobie rozległe horyzonty... Wszyscy spragnieni wypoczynku, nowych wrażeń, silnych emocji, pięknych widoków, pożytecznych wiadomości o obcych krajach i ludziach — wreszcie wesołej zabawy — układają plany uczestniczenia w jednej z tych wycieczek. Informacje i zapisy: Gdynia - Ameryka Linie Żeglugi S. A., Warszawa, pl. Małachowskiego 4, oraz Oddziały: Lwów, Rzeszów, Kraków i Gdynia oraz biura podróży.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono następujące wnioski:

Na wstępie wiceprez. Chajes proponuje, by nie uwzględnić protestu właścicieli realności w sprawie podatku od zbytku mieszkaniowego, gdyż protest ten został wniesiony po oznaczonym terminie.

R. Pieracki stawia wniosek o uchwalenie dla celów doraźnej pomocy dla bezrobotnych dopłat do rachunków za wodę i prąd elektryczny, a to za wodę w wysokości 3 procent, zaś za prąd za 5 zł. od 10 gr., za 50 zł. do 3 zł. i ponad 100 zł. — 2 procent.

R. Finkelstein proponuje, by w celu uruchomienia robót wiosennych sięgnąć do Funduszów emerytalnych i Ubezpieczeń społecznych. Wniosek został uchwalony.

Następnie r. Rucker wnosi o uchwalenie poręki Jaworznu za dług M. Z. A. w wysokości 90.000 zł. Wniosek został przyjęty.

Sprawę zamiany gruntów ze Skarbem Państwa na terenie Korpusu Kadetów zreferowała r. Polakowa.

R. Borowski proponuje obniżenie podatku hotelowego z 15 na 10 proc., a to w celu ożywienia ruchu turystycznego we Lwowie. Wniosek jego został uchwalony.

Dłuższą dyskusję spowodował wniosek r. Wagnera o przywrócenie łańcuchów dla prezydenta i wiceprezydentów, oraz odznak dla ławników i radnych, których projekty wykonane przez kustosza Mękickiego przedstawił radnym.

R. Skalak proponuje odłożenie wprowadzenia odznak aż do czasu, w którym rozgraniczy się funkcje członków Zarządu miasta, radnych oraz ławników. Przy tej okazji mówca stawia szereg zarzutów pod adresem nieobecnego ł. Dunina. Po odpowiedzi r. Wagnera, który podkreśla, że spraw tych nie należy łączyć, wniosek o przywrócenie odznak zostaje uchwalony.

R. Poratyński referuje sprawę przyznania stypendiów z Fundacji im. Kisielki i Sobczyńskiego, oraz z Fundacji ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Odpowiedzi na interpelację r. Schmoraka w sprawie oświadczenia r. Dunina, że jedynie na Polaków można liczyć, jeśli chodzi o obronność Państwa, udzieli Zarząd na następnym posiedzeniu Rady miejskiej.

Eksportacja zwłok Karola Szymanowskiego

Bern, 31. 3. (PAT) Dziś w południe po pokropieniu ciała przez księdza parafii katolickiej w Lozannie nastąpiła eksportacja zwłok Szymanowskiego do Warszawy w obecności przedstawiciela poselstwa R. P. w Bernie, członków kolonii polskiej z Lozanny i okolicy na czele, przedstawiciele świata artystycznego z Polski i Szwajcarii.

Zwłoki złożono w osobnym wagonie pociągu pospiesznego, w którym zajęły miejsce p. Stanisława Korwin-Szymanowska, sekretarka zmarłego muzyka i kompozytor Roman Maciejewski, którzy towarzyszą ciału do Polski. Zwłoki skierowane zostały przez Bazyleę do Berlina.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — s. b.) W piątek wyjedzie z Warszawy do Zbąszynia delegacja, która w imieniu muzyki polskiej od granicy do Warszawy eskortować będzie trumnę ze zwłokami Karola Szymanowskiego.

W skład delegacji wchodzą: profesorowie Państwowego Konserwatorium Warszawskiego, St. Śledziński, Kazimierz Sikorski, Artur Taube oraz młody kompozytor, dyrektor Pomorskiego Konserwatorium Muzycznego w Toruniu — Piotr Perkowski.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dziś przed rozpoczęciem koncertu w Filharmonii Warszawskiej w celu uczczenia ś. p. Karola Szymanowskiego, orkiestra odegrała marsza żałobnego z symfonii „Heroica" Beethovena. Po odegraniu tego utworu, publiczność przez powstanie z miejsc oraz minutę ciszy i skupienia złożyła hołd pamięci znakomitego kompozytora.

Schuschnigg jedzie do Białogrodu

Białogród, 31. 3. (PAT) W tutejszych kołach prasowych rozeszła się wiadomość o mającej nastąpić w Białogrodzie wizycie kanclerza Schuschninga w okresie od 10 do 12 kwietnia. Przyjazd ten przypisywany jest pragnieniu Austrii zagwarantowania swoich kontyngentów eksportowych do Włoch, zagrożonych przez przyznanie Jugosławii przez Włochy tych samych preferencyj co Austrii i Węgrom.

Jak długo głodują ptaki

Dość rozpowszechnione jest mniema nie, że ptaki mogą żyć bez pożywienia przeciętnie do 9 dni. Kwestii tej nie należy jednak uogólniać, ponieważ głodowanie zależy tak od gatunku ptaka, jak również od jego właściwości indywidualnych, a wreszcie od okoliczności towarzyszących samemu głodowaniu.

Piegży ogrodowe okazują w niewoli skłonność do otyłości i zdarzają się wypadki, że nie przyjmują w ogóle pożywienia do czasu, gdy uzyskają normalną smukłość, co trwa czasami około 7 dni. O ile jednak narzuci się tym ptakom głodówkę, giną one w 4 do 5 dni. Pewien obywatel umieścił dwa gołębie w kieszeni marynarki, którą następnie powiesił w szafie zapomniawszy zupełnie o gołębiach. Gdy żona jego wyjęła marynarkę z szafy po 9 dniach gołębie żyły jeszcze, a następnie wróciły rychło do sił. — Młody bażant niesiony w klatce przez kilka godzin, musi być po drodze karmiony poczwarkami, mrówkami i mącznikami, o ile chce się go donieść żywego. — Ptaki drapieżne nie mają przeważnie regularnego pożywienia i są często skazane na przymusowe, dłuższe głodówki. Rekord w głodowaniu osiągnęły jednak sępy, żywiące się ścierwem.

Znany rzeźbiarz zwierząt J. Pallenberg w Düsseldorfie utrzymywał w swoim zbiorze żywych zwierząt kilka sępów, które były jego stałymi towarzyszami, ponieważ nabył je jeszcze w okresie przed wojną światową. W pierwszych latach wojny nie napotykało zaopatrywanie sępów w żywność na zbyt poważne przeszkody i można było nabywać odpadki i mięso nienadające się do spożycia dla ludzi. Pod koniec wojny nie można było i takiego pożywienia nabyć. Rzeźbiarz nie mógł się jednak zdecydować na uśmiercenie sępów. Przebyły one wówczas 4-ro tygodniową głodówkę, po której nie można było skonstatować u nich jakiegokolwiek ubytku sił, z tego powodu. — Reasumując dane zawarte w tych kilku przykładach, musimy stwierdzić, że niektóre ptaki zniosą bez szkody dla zdrowia tygodniową głodówkę, inne zaś giną z braku pożywienia już po kilku godzinach.

Złoto rosyjskie płynie do St. Zjednoczonych

Londyn, 31. 3. (PAT) Od 2-ch tygodni przywożone są do Londynu poważne ładunki złota rosyjskiego, które po przeładowaniu w Anglii wysyłane są w dalszą drogę do Stanów Zjednoczonych do towarzystw ubezpieczeń trasportów morskich, jak np. Lloyd, napływają deklaracje ubezpieczeniowe złota z Rosji na olbrzymie sumy. Ostatnio przewiezione złota wartości ok. 5 miln. funt. szterl. i przewidziane jest, że w najbliższej przyszłości wysłanych zostanie ogółem ok. 38 miln. f. szterl. Złoto ładowane jest w Murmańsku na statki linii „Sowtorgflot". Ze względu na to, że niektóre statki tej linii są przestarzałe, stopa ubezpieczenia jest niekiedy niezwykle wysoka. Jest to złoto świeżo wydobyte, które nie odpowiada wymogom londyńskiego rynku bilonowego co do wagi i próby. W Londynie przypuszczają, że chodzi tu o zapłatę za zakupy kauczuku i metali.

„Wielki rabin Tetuanu" niefortunnym spiskowcem

Tanger, 31. 3. (PAT). Agencja Havasa dowiaduje się ze źródeł urzędowych, że ostatni, zresztą udaremniony, zamach w Tetuanie, rozgałęziony był dość szeroko na całym półwyspie. Przygotowania do wybuchu zamachu zostały zdekonspirowane przez służącego, tubylca. Zdradził on mianowicie, że kilku lotników zamierzało, startując z lotniska w Tetuanie zbombardować budynek Wysokiego Komisariatu, a następnie uciec do Alicante, do wojsk rządowych. I rzeczywiście, aresztowano uczestników spisku w chwili, gdy zajmowali już miejsca w 6 samolotach. Jednocześnie aresztowano wszystkich pozostałych lotników z załogi lotniska. 32 egzekucje odbyły się niemal natychmiast po wykryciu spisku.

Wkrótce, na podstawie wyników śledztwa, przeprowadzono około 100 dalszych aresztowań, a m. in. aresztowano WIELKIEGO RABINA Tetuanu i jednego obywatela angielskiego, którego po 2 dniach zwolniono. W Elksar i Larache aresztowano kilkanaście osób, jako podejrzanych o współdziałanie ze spiskowcami.

Ogólnopolski Zjazd Biblistów

Kraków, 31. 3. (Tel. wł.) Dzisiaj rozpoczęły się w Krakowie 2-dniowe obrady zjazdu ogólnopolskiego biblistów, poświęconego sprawie nowego przekładu Pisma św. na język polski.

Po Mszy św., odprawionej przez ks. biskupa dr. Rosponda w kaplicy śląskiego seminarium duchownego, uczestnicy zjazdu w liczbie ok. 60 osób udali się do auli seminaryjnej, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu. Przemówienia powitalne wygłosili: inicjator zjazdu ks. prof. J. Archutowski, ks. prof. J. Kruszyński z Lublina, ks. biskup Rospond i ks. biskup Kubina z Częstochowy oraz imieniem Wydziału teologicznego U. J. ks. prof. dr. Michalski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu z ks. prof. J. Kruszyńskim na czele, wygłoszonych zostało 5 głęboko ujętych referatów naukowych, po czym wieczorem przy licznym udziale słuchaczy ze sfer katolickiej inteligencji Krakowa odczyt publiczny na temat „Stary i Nowy Testament" wygłosił prof. Uniw. Warsz. ks. prof. dr. Fr. Rosłaniec z Warszawy.

ZE SPORTU

Akademicy polscy biją łotewskich w narciarstwie

Zakopane, 31. 3. Korzystając z pobytu w Zakopanem 70 akademików łotewskich, AZS krakowski zorganizował towarzyskie drużynowe zawody w biegu zjazdowym, do których stanęło 10 zawodników łotewskich Uniwersitas Sports Riga i 10 zawodników AZS Kraków.

Biegi odbyły się na trasie ok. 2600 m spod przełęczy Goryczkowej do dolnych szałasów na hali Goryczkowej. Najlepszy wynik pierwszych 10 zawodników tak w grupie polskiej jak i w grupie łotewskiej zdecydował o zwycięstwie danej drużyny.

W ogólnej klasyfikacji pierwszych 5 miejsc zajęli Polacy: 1) Nadkiewicz Tadeusz w czasie 2:55 sek., 2) Lasota, 3) Radkiewicz Stefan, 4) Ustupski, 5) Szczepański; dopiero na 6-ym miejscu znalazł się zawodnik norweski Irbitis z czasem 4:42, 7, 8, 10 i 11 miejsce zajęli Łotysze.

W rezultacie wygrała drużyna AZS Kraków z sumą czasów 17:01,5 sek. przed Łotyszami 25:51.

Zmartwychwstanie Chrystusowe w „Cichym Domu"

W wiosenny, skąpany w słońcu, acz jeszcze zimą chłodny, poranek niedzielny, zdążamy przez ulicę Łyczakowską, pod numer 35, ku „Cichemu domowi", t. j. Zakładowi Głuchoniemych. Ze skupieniem i ciekawością, wkraczamy w stare progi budynku, przejęci nastrojem świątecznego poranku, przypominaniem własnych lat dzieciństwa, jakże innych, jakże różnych, bo szczęśliwych, bujniejszych i radośniejszych, niśli dzieciństwo tych głuchoniemych dzieci - kalek.

W kaplicy zakładowej odprawia się nabożeństwo. Dzieci w skupieniu, niejedne w zamyśleniu, a jeszcze inne w trwożnem zapatrzeniu, chłoną oczyma obrzęd świętej ofiary. Widzi się w tych twarzach i znieruchomieniu, wyczucie powagi i świętości chwili. Msza święta skończona. Kaplica pogrąża się w chłodnej, woniejącej kadzidłem i kwiatami ciszy. Zdaje się, że zmartwychwstały Jezus, niosący światu radość, miłość, przebaczenie i ukojenie, ujął biedne drobne rączyny tych nieszczęśliwych istot — i sprowadza je uśmiechnięte, ciche i zadowolone do sali w parterze, gdzie podczas „święconego" towarzyszyć będzie każdej z osobna duszyczce tych dzieci, których nikt nigdy, lub bardzo rzadko ktoś kiedyś pieści, o których tak nie wiele wie społeczeństwo, a jeszcze mniej ktokolwiek pamięta. Dziś upieszcza je i kładzie swe błogosławiące dłonie na ich smutne czoła, promienny Chrystus - Człowiek — Pan i Bóg!

Dzieci zajmują miejsca za stołami, ustrojonymi żywym kwieciem i wielkanocnym jadłem. Jest ich kilkadziesiąt. Biedne, lecz czyste i ubogo ale schludnie odziane. Dziewczątka i chłopcy, zajmują miejsca wyznaczane przez ich opiekunki i wychowawczynie, dobre duchy zakładowego internatu, pełne poświęcenia, macierzyńskiej troskliwości i wyrozumienia, siostry Zakonu Józefitek: Longinę Ciszczoń, Oktawię Małecką, Stellę Szewczykównę i Chryzostomę Ziemba. Jakże wielką jest praca tych sióstr, jakżesz głęboko a bezgłośnie pojęta idea Chrystusowa, zamienia się tu w czyn opieki i pracy dla biednej, głuchoniemej dziatwy. Krząta się też między nimi, nauczycielka zakładu p. Wilhelmina Ślesińska. Gdy już dzieci porozmieszczano i przed każdym zastawiono apetyczne, pachnące „święcone" i pisanki (niestety nie kolorowane) na dany znak wszyscy wychowankowie powstali, aby z uwagą „wysłuchać" miganiem wypowiedzianego, głębokiego a przecież przez dzieci zrozumianego przemówienia dyrektora Zakładu p. Mieczysława Kempę, który objaśnił im miłość Chrystusa dla ludzi i świata, oraz mękę Jego i śmierć zadaną Mu właśnie przez tych ludzi. Dalej, iż Jezus rozpięty i zmarły na krzyżu, jako syn Boży, zbawca świata i odkupiciel ludzkości — zmartwychwstał, by dalej szerzyć duchem i z ducha swego, miłość, prawdę, sprawiedliwość i pojednanie na całym świecie. Taką jest wiara nasza, wiara chrześcijańska, która obchodzić nam każe corocznie, na wieczystą pamiątkę, to święto zmartwychwstania Crystusowego!

Po przemówieniu Dyrektora, nastąpiło dzielenie się jajkiem. Do każdego dziecka, za porządkiem, z talerzem przystępował Dyrektor zakładu z życzeniami, a one nawzajem, porwane błogością chwili, ściskając mu ręce, również życzyły. Kolejno, przystępowały do dzieci, wyżej wymienione Siostry, zastępujące im matki i rodziny, których dzieci te często nie znają, lub wcale nie mają, przystępowały z życzeniami i z uśmiechem pełnym kobiecej, delikatnej serdeczności. Obchodząc stoły, dla każdego dziecka miały dobre słowa zachęty i pieszczoty. A że, przez usta dziecka anioł się uśmiecha — widziano naokół, chyba w podzięce za to wszystko, co te biedne dzieci - kaleki w zakładzie otrzymują, pełne anielskiego uśmiechu twarzyczki, pełne radości i uszczęśliwienia oczy. Jednak, aby ta radość i uszczęśliwienie trwały dłużej, a mogły trwać stale, powinno całe społeczeństwo i każdy poszczególny człowiek, w miarę swych materialnych możliwości, nieść Zakładowi Głuchoniemych i niestrudzonym wychowawcom nieszczęsnych dzieci, trwałą pomoc, zainteresowanie i pamięć.



BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU

Bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu lwowskiego, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 4 b. m. na trasie: dla seniorów 7000 m., dla juniorów 3000 m., dla pań 1200 m. — Start z boiska Sokoła-Macierzy, przy ulicy Cetnarowskiej, o godzinie 11 przed południem. Zgłoszenia do biegu można nadsyłać do dnia 2 b. m. ze względów propagandowych, wpisowe nie będzie pobierane.

Z ŻYCIA KAJAKOWCÓW A. Z. S.

W Mikołajowie nad Dniestrem zakończył się w dniu 29 marca, kondycyjny obóz treningowy zawodników, sekji sportów wodnych A. Z. S., jako dalszy ciąg kursu na basenach krytej pływalni we Lwowie. Kurs prowadził instruktor P. Z. K. p. Knisz. Zawodnicy wykazali dobrą formę kondycyjną.

PRZED STARTEM PŁYWAKÓW WĘGIERSKICH

Zapowiedź dwukrotnego występu pływaków węgierskich we Lwowie, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Budapest Sport Egyesulet, zalicza się do najlepszych zespołów pływackich na Węgrzech i szczególnie wysoki poziom reprezentuje w piłce wodnej. — Z drużyny waterpolowej BSE, kilku zawodników grało w olimpijskiej drużynie Węgier, na ostatnich igrzyskach w Berlinie.

Budapest Sport Egyesulet, wystąpi — jak już podawaliśmy, we Lwowie dwukrotnie, w sobotę przeciwko Pogoni i w niedzielę przeciwko reprezentacji Lwowa. — Mecze rozpoczną się każdorazowo o godzinie 19-tej na krytej pływalni MKWF, przy ul. Jabłonowskich 5.

Dla młodzieży szkolnej organizatorzy przeznaczyli zniżone bilety w cenie 50 gr., które są do nabycia w szkołach, a w dniu zawodów będą sprzedawane przy kasie, na krytej pływalni.

LETNIE PLANY PŁYWAKÓW

Lwowski Okręgowy Związek Pływacki, na konferencji porozumiewawczej, kierowników wszystkich sekcji pływackich klubów lwowskich, ustalił w głównych zarysach program pływaków lwowskich na b. sezon letni.

Mistrzowstwa pływackie klasy III postanowiono rozegrać w dniach 12, 13 i 14 czerwca, mistrzostwa piłki wodnej tej klasy w dniach 15, 16 i 17 czerwca, mistrzostwa waterpolowej klasy B. 22, 23 i 24 czerwca, mistrzostwa pływackie klasy II, 19, 20 i 21-go czerwca, klasy I 27, 28 i 29 czerwca, mistrzostwa waterpolowe klasy A. w dniach 3, 4 i 5 lipca.

Ponadto postanowiono dla zawodników, klasy II i III, wprowadzić ulgowe bilety na kąpieliska lwowskie w cenie po 25 groszy, z tym jednak zastrzeżeniem, że kontrola zawodników będzie bardzo ściśle przestrzegana, gdyż w sezonie ubiegłym ujawniono pewne niedociągnięcia. Zwrócono również uwagę na konieczność przeprowadzania wśród pływaków systematycznych badań lekarskich.

ZEBRANIE PŁYWAKÓW POGONI

Kierownik sekcji pływackiej L. K. S. Pogoń, zawiadamia wszystkich zainteresowanych zawodników, że zebranie sekcji pływackiej odbędzie się dnia 7 kwietnia b. r. w lokalu L. K. S. Pogoń, godzina 18-ta.

W NIEDZIELĘ OTWARCIE SEZONU LIGOWEGO

W niedzielę, t. j. dnia 4 kwietnia b. roku odbędą się na boisku L. K. S. Pogoń rozgrywki w piłce nożnej:

Godzina 16.15: Garbarnia — Pogoń o mistrzostwo Ligi Państwowej.

Godzina 14.30: przedmecz Z. Z. K. — Pogoń I. B — zawody towarzyskie.

Zarząd L. K. S. Pogoń, uchwalił na rok 1937 następujące ceny biletów wstępu na zawody piłkarskie:

a) dla nieczłonków: parter II — 1.— zł., parter I — 1.50 zł., trybuna — 2.50 zł., miejsce w loży 3.— zł.

b) dla członków klubu: porter I — 1.— zł., trybuna — 2.— zł.

Ponadto zarząd Klubu zawiadamia swoich członków, celem uniknięcia możliwych nieporozumień, że członkowie klubu będą mogli nabywać na podstawie legitymacji klubowej tylko po jednym bilecie na trybunę, względnie na parter.

Bilety na trybunę będą do nabycia przy kasie członkowskiej, natomiast przy wejściu członków klubu na I-szy parter, obowiązywać będą bilety zwyczajne, sprzedawane w kasach II-go parteru.

ŚLĄSK ŻĄDA PONOWNEGO ROZPATRZENIA SPRAWY DĘBU

Mimo definitywnego załatwienia sprawy Dębu — PZPN. otrzymał pismo od śląskiego OZPN. z żądaniem zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN. w sprawie ponownego rozpatrzenia odwołania Dębu.

PIŁKARZE IRLANDCY CHCĄ STOCZYĆ MECZ TOWARZYSKI Z POLSKĄ

Zarząd PZPN. otrzymał depeszę od Irlandzkiego Zw. Piłki Nożnej z propozycją rożegrania towarzyskiego meczu z Polską w dniu 9 maja. Ponieważ Polska gra z Irlandią w grupie eliminacyjnej o mistrzostwo świata — przeto decyzja PZPN. w sprawie propozycji irlandzkiej o dodatkowe rozegranie meczu towarzyskiego, zapadnie po porozumieniu z Międzynarodową Federacją.

POLSCY LEKKOATLECI ZAPROSZENI DO LONDYNU

Zarząd PZPLA, otrzymał zaproszenie na międzynarodowe zawody w Londynie 2-go sierpnia dla następujących zawodników: — Kucharskiego, Noji, Heliasza, Lokajskiego, oraz do Królewca na 30 maja i 6 czerwca dla Wajsówny.

RUMUNIA PRAGNIE ORGANIZOWAĆ IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Rumuński Komitet Olimpijski, zdecydował ubiegać się o mandat organizacji igrzysk olimpijskich w roku 1948. Igrzyska odbyłyby się w Bukareszcie na wielkim nowowybudowanym stadionie.

Z ESTRADY I EKRANU

„Nicpoń"

(STYLOWY)

Premiera inauguracyjnej rewii zespołu Ref - Rena, wzbudziła w naszym grodzie ogólne zainteresowanie. Nic dziwnego, gdyż sam skład zespołu mówi już za siebie. A więc as rewii polskiej Ref - Ren, niezrównana aktorka Nina Oleńska, świetny humorysta Włodzimierz Boruński oraz po raz pierwszy we Lwowie, gwiazda scen stołecznych, piękna Rita Konarzewska. Niewątpliwie nadal niesłabnącym powodzeniem cieszyć się będzie Konrad Ostrowski ze swoim baletem oraz znakomity wesołek St. Winecki.

Na ekranie arcywesoły film muzyczny p. tyt. „Nicpoń" z Henry Garatem w roli tytułowej.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

50



Cóż, pracuje przy mące, a to łakoma rzecz i można na niej zarobić. Chociaż swoją drogą kosztować to musiało dużo wysiłków. Kowal nosi te wory z mąką od rana do nocy i gdy przychodzi do izby wieczorem, pada na łóżko jak nieżywy. Gdyż aby więcej zarobić, zastępuje czasem innych. Na szczęście ma jeszcze siłę. I to jest cała jego umiejętność, którą daje sobie radę. I całkiem nie tak, jak to ludzie sobie gadają dostał się na posadę znowu. Przynajmniej tak mówią.

No tak, wprawdzie chodzi znowu z teką i czeka czy mu stróż nie powie całujerączki — ale nie jest to już właściwie taka posada, jak dawniej. Jest to posada kombinowana. W drukarni jednej gazety pięciogroszowej. To znaczy: Co sobie zarobią wszyscy pracownicy, po odliczeniu kosztów papieru, farby i przesyłki pocztowej — to jest podzielone. Prawda zarobek jest marny, bo wypada po półtora złotego, czasem po dwa a raz nawet wypadło po pięć złotych, no ale wtedy było nadzwyczajne wydanie i praca już nie za dwóch, ale za czterech. Zawsze lepiej to niż nic. Nic, to straszne słowo. A przy tym coś się robi. Jest się zajętym, ma się pracę. Pracę, to jest wielkie słowo. I dlatego pan Drukarz chodzi mimo zmęczenia o wiele raźniej. Krok jego jest elastyczny, przynajmniej wtedy, gdy przechodzi przez ganek. Potrafi sobie dać radę. Żona lakiernika z drugiego piętra, to już nie tylko robi manicure, ale onduluje włosy. Bo dużo kobiet i dziewcząt z okolicy chce być pięknymi. Jednej tylko pani Wisi coś się nie udało. Przyszła z dworca kolejowego piechotą, bez tych wspaniałych walizek i w sukience trochę wytartej. Siedzi teraz znowu w oknie i obmyśla nowy plan działania. Co się tam stało z tym inżynierem, nikt nie wie. Chodzą słuchy, że ją wyrzucił na łeb, ale gdzie to możliwe! Pani Wisia i wyrzucenie! Widocznie zaszło tam coś innego. Kobiety aż wypieków dostają z ciekawości. Ale powiedzcie mi czy może się coś ukryć w czynszowej kamienicy? I jakoś niewiedzieć jakim cudem dowiedzieli się wszyscy o tej całej sprawie. **Pani Wisia** sama uciekła. Uciekła z pewnym kupcem, który okazał się oszustem i zkolei uciekł nie tylko od niej, ale w ogóle znikł jak kamfora przed policją. I w ten sposób została pani Wisia na lodzie i z ciężką biedą, ledwo się dostała do domu. Tym razem się nie udało.

Teraz chodzi pani Wisia codziennie o zmroku po ulicach. Prędzej czy później zawrze nową znajomość. Strzeżcie się panowie zawierający znajomości uliczne. Bo anuż natraficie na panią Wisię. Wtedy wasza karjera, wasze życie nawet, będzie wisiało na włosku.

XXIV.

I ZNOWU PRZYCHODZI JESIEŃ.

W pogodne dnie przybiera kamienica jeśniejszy ton anemicznego ożywienia. W samo południe rumieni się blado a przed wieczorem — gdy gdzieś tam za murami zachodzi słońce — kamienica powleka się rdzawym odblaskiem jesieni. Dnie są coraz krótsze, ale za to chwała Bogu wciąż jest ciepło, tylko w nocy wiatr jest zimny i dzwoni blaszanym dachem, trzaska niedomkniętymi oknami a gwiżdże w zakamarkach całkiem już tak, jak w zimie. To też na wspomnienie tej zimy kamienicą wstrząsa dreszcz.

Uha!

Ludzie zacierają ręce i kulą się otulając się szczelnie w wiatrem podszyte okrycia.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

2 kwietnia 1937

Piątek

Franciszka

Jutro: Ryszarda

Wschód słońca 5·10
Zachód „ 18·10

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 2 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame San Gene“ z Ireną Eichlerówną.
Czwartek, dnia 1 kwietnia godz. 7.30 w. „Salome“ z Ireną Eichlerówną, poprzedzi „Czarna Dama z Sonetów“.
Sobota, dnia 3 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame San Gene“ z Ireną Eichlerówną.
Niedziela, dnia 4 b. m. godz. 3.30 popoł. „Małżeństwo“ — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 4 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame San Gene“ z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — Teatr nieczynny.
Sobota — godzina 15.30 po południu — „O dwóch takich, co ukradli księżyc“.
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Matura“.
Niedziela — godzina 12.00 w południe — „O dwóch takich, co ukradli księżyc“.
Niedziela — godzina 15.30 po południu — „Księżniczka czardasza“.
Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Matura“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ogród Allaha“ z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa“ (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „W blasku słońca“ (z Janem Kiepurą).
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny“.
GLORIA: I. „Jego wielka miłość“, II. „Ludzie w tunelu“.
GRAŻYNA: „Carewicz“ (z Martą Eggert).
KOPERNIK: „Orzeł krymski“ „Szarża lekkiej brygady“.
MARYSIEŃKA: „Bogate biedactwo“ (Shirlye Temple).
METRO: „Księżniczka czardasza“ (z Martą Eggert).
MUZA: „San Francisco“.

PALACE: „Ordynat Michorowski“ — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Cwiklińska, J. Stępowski (program świąteczny).
PAN: „Barbara Radziwiłłówna“.
PAX: „Jadzia“ z J. Smosarską.
RAJ: „Szczepko i Tońko“ w arcywesołej komedii „Będzie lepiej“.
STYLOWY: „Nicpoń“ oraz rewia.

Rozpoczęcie robót publicznych we Lwowie

W związku z nastaniem odpowiednich warunków atmosferycznych i rozpoczęciem sezonu budżetowego, przystępuje Zarząd miejski w pierwszych dniach kwietnia do robót w terenie pod założeniem zatrudnienia już teraz w okresie wiosennym, możliwie największej ilości ludzi.

Dało się to uskutecznić dzięki przekształceniu programu zatrudnienia w ten sposób, że skoncentrowano przeważną część robót programowych na pierwsze 4-ry miesiące roku budżetowego 1937/38.

Roboty w terenie zaczną się już od 1. kwietnia, obejmując prace drogowe, kanałowe, plantacyjne, na Betoniarni miejskiej oraz specjalne roboty ziemne wymagające tylko minimalnych kwot na zakup narzędzi oraz uskutecznienia przewodów.

W dziale drogowej konserwacji z poważniejszych robót, przystąpi Zarząd miejski do naprawy względnie przebudowy na ulicach: Łazarza, Zamarstynowskiej, Szopena, Moniuszki, Kulparkowskiej, Marcina, Snopkowskiej, Zakładowej, Zamkowej, Zygmuntowskiej, Teresy, Litewskiej i Kaszubskiej, częściowo Żółkiewskiej. Poza tym specjalna drużyna zajmie się naprawami drobnych usterek nawierzchni ulic i chodników.

W dziale nowych budów oraz generalnych remontów ulic, zostaną wykonane nowe nawierzchnie brukowane, chodniki i krawężniki, w następujących ulicach: pl. Krakowski ulegnie całkowitej przebudowie, na części od ul. Legionów do ul. Krakowskiej, ul. Lelewela i Friedrichów zostaną całkowicie przerobione przez usunięcie nawierzchni szutrowanych i zniszczonych chodników, a otrzymają nawierzchnie z półbruczku bazaltowego na betonie i nowe chodniki. Ulice Kulparkowska i Lubieńska zostaną wyposażone w nawierzchnie brukowane, zaś ul. Szeptyckich na całej swej długości od ul. Leona Sapiehy do ul. Mickiewicza otrzyma półbruczek bazaltowy na podłożu betonowym.

Łączna ilość zajętych robotników na powyższych robotach wyniesie 740 ludzi, z końcem kwietnia wraz z betoniarnią.

W dziale kanałowym, na robotach ogólnej konserwacji oraz przy rekonstrukcji ciągów kanałowych rozpoczną się również roboty w pierwszych dniach kwietnia i obejmą prócz normalnej konserwacji wewnętrznych i zewnętrznych urządzeń kanałowych rekonstrukcje kanałów w ul. Sykstuskiej, Szpitalnej i Kopernika.

Poza tym, budowy nowych kanałów rozpoczną się w ulicach Obrony Dworca, Potockiego, Dobrzańskiego, Kuszewicza, Hermana, Okrężnej, Gródeckiej, Bocznej Iwaszkiewicza, św. Antoniego, Chrobrego, Pod Dębem, Chodkiewicza oraz w ul. Łyczakowskiej górnej i dolnej.

Ponadto w dalszym ciągu prowadzone będą roboty przy pogłębieniu Pełtwi. Łączna ilość robotników, którzy znajdą zatrudnienie przy robotach kanałowych wyniesie z końcem kwietnia 525 ludzi.

Również i plantacje miejskie rozpoczęły swoje prace z dniem 1. kwietnia ze zwiększonym stanem liczebnym robotników, przy czym główny nacisk będzie skierowany na uporządkowanie ścieżek i dróg w parkach i na plantacjach. Łączna ilość zajętych robotników wyniesie w kwietniu 156 ludzi.

Prócz wyżej wymienionych robót uruchomi Zarząd miejski doraźne roboty ziemne, które obejmą niwelację terenów pod przyszłe drogi lub place oraz różne roboty ziemne na zieleńcach miasta. I tak zostaną przeprowadzone roboty ziemne na drodze dojazdowej do cmentarza na Zamarstynowie oraz niwelacja przyszłego nowego cmentarza.

Ponadto zostanie uporządkowany plac po cmentarzu Gródeckim oraz trasowanie dróg przylegających do cmentarza Stryjskiego.

Również poważne roboty ziemne zostaną rozpoczęte na drodze Pasiecznej, która w dalszym etapie robót uzyska połączenie z gościńcem Sichowskim. Łączna ilość robotników jaka znajdzie zajęcie przy tych robotach ziemnych, wyniesie 726 ludzi.

Całkowita ilość ludzi jaka znajdzie zatrudnienie już w pierwszej połowie kwietnia wyniesie około 2.150 ludzi, przy czym nowo skierowanych do pracy wylicza się na 1.830 ludzi.

Naturalnie, że z przyczyn technicznych Zarząd miejski nie jest w stanie uruchomić odrazu w jednym dniu wszystkie wymienione prace z całą ilością ludzi, tj. 2.150 przy nowo przyjętych 1.830. Następować to jednak będzie w etapach skróconych tak, że pierwsza partia ludzi w ilości 731, stanie do pracy z dniem 1. kwietnia br., a już 5-go kwietnia b. r. będzie pracowało 1.446 ludzi, następnie w dniu 8-go kwietnia stan powiększy się o 2.037 ludzi, zaś w dniu 12-go kwietnia pełna ilość zatrudnionych wyniesie 2.150 robotników.

Zauważa się w końcu, że stan 2.150 robotników zostanie już w najbliższych 3-ch miesiącach powiększony do liczby 2.550 robotników.

Prima Aprilis w „Dz. Polskim“

Tradycyjny „dzień blagi“ został uczczony również i przez nasze pismo kilkoma „kawałami“, które nie oszczędziły nawet pierwszej strony i zabłąkały się między wiadomości z zagranicy.

I tak entuzjaści pacyfizmu z pod ciemnej gwiazdy, dowiedzieli się o bliskim spotkaniu Bluma z Hitlerem, które w konsekwencji przyniesie przeprowadzenie uwięzionych komunistów niemieckich do fronto-ludowego raju we Francji, wzamian za odstąpienie Niemcom francuskich faszystów. Niestety, spotkanie to nie przyjdzie do skutku, na razie przynajmniej.

Parlament angielski nie zastanawiał się nad przyznaniem niepodległości Indiom, ani też b. król Edward VIII nie zgodził się na przyjęcie korony cesarskiej... Radość więc wskutek usamowolnienia 300 milionów Hindusów była przedwczesna...

Prima-aprilisowe zapowiedzi nie spełnią się też i na naszym terenie. Nie będzie nowego zaszeregowania płac emerytalnych i nie stanie przed Ministerstwem Skarbu mauzoleum ostatniego emeryta „zaborczego“. Kominiarze nie zostaną wciągnięci na etat urzędników miejskich, ani też na placu Solskich nie powstanie park im. św. Floriana. Również dotąd jeszcze nie zaproszono wiceprezydenta miasta Lwowa do wygłoszenia na Kongresie Teatralnym w Rzymie referatu o wpływie miast na byt teatru. Nie wyjechała też delegacja Lwowa do Warszawy z żądaniem fotela w P. A. L. dla redaktora „Ekspressu Wieczornego“. I napróżnoby piękne panie dobijały się telefonicznie i osobiście do hotelu George'a: mistrza Antoine'a niema tam...

Ci wreszcie, którzyby chcieli obejrzeć przygotowywanie scen filmowych ze Szczepkiem i Tońkiem zawiedli się. Nie było żadnej ekspedycji filmowej. Ale napewno jeszcze będzie.

Tyle było grzechów „prima aprilisowych“ we wczorajszym „Dzienniku Polskim“.

SWIT: „Trędowata“, dodatki i aktualności.
TON: „Czarny hrabia“ z Pat i Patachonem.
UCIECHA: „Mały król“ oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KRAKÓW - ZAKOPANE“. — Wspaniałe zabytki Krakowa, oraz piękno Zakopanego i Tatr.

CYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

— Z POWSZ. TEATRU ŻOŁNIERZA. Dziś, w piątek, dnia 2 kwietnia — teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 3 kwietnia o godz. 15.30 fantastyczna baśń Makuszyńskiego — „O dwóch takich co ukradli księżyc“ dla dzieci i młodzieży w bogatej oprawie dekoracyjnej i baletowej. O godz. 19.30 „Matura“ Fodora, w której teatr znalazł prawdziwą kopalnię złota dla kasy, a publiczność niecodzienną strawę duchową. Występująca gościnnie p. Janina Martini z dniem każdym zdobywa sobie coraz liczniejsze rzesze zwolenników. Koncertowo jej towarzyszą pp. Szpaczyńska, Czajkowska, Ratschka, Rewski i Wołowski.

W próbach „Klub kawalerów“ Bałuckiego i „Niecałowana żonka“ komedia muzyczna Kesslera.

Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— PREMIERA OPERETKI LEHARA W PROGRAMIE POLSKIEGO RADIA. Pierwsze sceniczne wystawienie operetki Lehara „Giuditti“, odbyło się przed trzema laty w Operze wiedeńskiej. Utwór Lehara, transmitowany wówczas przez wiedeński „Ravag“, zdobył sobie sukces ogromny. Obecnie poznają operetkę tę również radiosłuchacze polscy, gdyż Polskie Radio nada ją na wszystkie rozgłośnie dnia 2 kwietnia o godzinie 21.00.

Lehar oznacza utwór ten nazwą „Muzyczna komedia“, prawdopodobnie dla zaznaczenia, że łączy ona elementy operetkowe z szerzej i poważniej ujętymi składnikami operowymi. Utwór Lehara odbiega również w treści swojej od utartego schematu z nieodzownym happy-end'em. W rolach głównych wystąpią: Maryla Karwowska i Janusz Popławski.

— MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM. Dziś, w piątek o godzinie 15.35, wystąpi w studio Rozgłośni Lwowskiej chór szkół żeńskich im. św. Anny i Elizy Orzeszkowej pod kier. Oktawii Grząskiej.

— ARTYSTKI BELGIJSKIE PRZED POLSKIM MIKROFONEM. Polskie Radio zaprosiło na dzień 2 kwietnia przed polski mikrofon znane za granicą belgijskie artystki: skrzypaczkę Buysse - Rolin i pianistkę Francine de Hagen. Radiosłuchacze poznają obie artystki jako wykonawczynie sonat na skrzypce i fortepian Bacha i Mozarta. Koncert ten wzbudzi bezsprzecznie powszechne zainteresowanie, tak ze względu na wykonanie jak i dobór programu. Początek koncertu o godzinie 17.15.

— STAROSTA WOYCIECHOWSKI HONOROWYM OBYWATELEM GMINY KONIUCHY. Rada gminna w Koniuchach, powiatu brzeżańskiego na podstawie jednogłośnej uchwały, nadała staroście powiatowemu obywatelstwo honorowe za pracę i zasługi położone dla gminy. Delegacja gminy zawiadomiła p. starostę o dokonanej uchwale.

— PRZYGOTOWANIA DO ZBIÓRKI NA POMOC ZIMOWĄ. Zbiórka na rzecz Pomocy Zimowej w dniach 3 i 4 kwietnia, obejmie całe miasto. Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym wyznaczył na terenie miasta 25 stanowisk, na których ustawione będą stoliki kwestarzy i zaprosił do udziału w zbiórce szereg wybitnych osobistości i organizacji społecznych.

Wydawanie puszek i legitymacji odbywa się w biurze Komitetu przy ulicy Skarbkowskiej 26, III p., tel. 233-15. Zgłaszać się należy w godzinach od 9—13 i od 17—20-tej.

Wszyscy, którzy nie zgłosili jeszcze swego udziału, mogą to uczynić do soboty włącznie.

— Z. P. O. K. urządza dnia 5 b. m. tradycyjne „Święcone“ dla Członkiń Oddziału w lokalu własnym przy ul. Akademickim 2 II. p., o godzinie 18-tej. Obecność wszystkich Członkiń mile widziana.

— WALNE ZGROMADZENIE „Koła T. S. L.“ w Sygniówce - Małej, Lwów, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 kwietnia, o godzinie 3 po południu, w lokalu własnym, ul. Lubieńska 10 a, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, udzielenie absolutorium i wybór nowego Wydziału; 2) Wnioski i interpelacje. O liczne przybycie uprasza P. T. Obywateli i Obywatelki — Zarząd.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Inż. Zlamal H. — Wygoda, Dyr. Igler I. — Jasło, Bohosiewicz Erwin, wł. dóbr — Podhajczyki, Zieleznik Franciszek, wł. dóbr — Czechowice, Inż. Jacobson R. — Warszawa, Pragłowski Jan, wł. dóbr — Moszczany, Inż. Więckowski Antoni — Czajczyńce, Inż. Rośnikiewicz Roman — Biała Podlaska, Rabinowicz D., przemysłowiec — Równe, Dr. Becher Janusz — Stryj, Dr. Opaiński Wacław — Łódź, Dr. Sieradzki Jerzy — Łódź, Inż. Chramiec Józef — Boguchwała, Kiersner Daniel, przemysłowiec — Kraków, Dr. Feudler Zygmunt, adwokat — Kraków, — Schrag Ludwik, wł. dgbr — Łanowce, Dr. Frauenglas Marian — Kraków, Dyr. Blitek Piotr — Gdańsk, Dr. Hopfinger I. — Iwonicz, Quitt Adolf, przemysłowiec — Budapeszt, Schuffeld I., przemysłowiec — Budapeszt, Littauer Michał, urzędnik — Warszawa, Horowitz M., przemysłowiec — Kołomyja, Agopsowicz Antoni — Czyszki, Grabowski Jan, przemysłowiec — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 28 marca do dnia 3 kwietnia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:
1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE. Stanisław Jawdyk l. 67 — Anna Kiwan l. 60 — Szymon Darmoras l. 77, Anastazja Ratajewska l. 62, Michał Piekarz l. 72, Antoni Gackiewicz l. 73, Piotr Fatiuk l. 24, ks. Jan Berestecki l. 55, Lesław Strynowski l. 4, Katarzyna Klepacz l. 101, Maria Łabowa l. 44, Jakub Lewicki l. 62, Stefania Lacikówna l. 37, Bronisław Guz l. 47, Wojciech Preisner l. 58, Zygmunt Paar l. 33, Józefa Orzechowska l. 59, Michał Filozof l. 63, Eugenia Ryglowa l. 78, Izak Winnitzer l. 39, Ignacy Hescheles l. 70, Szymon Kesler l. 70, Leib Oczeres l. 77, Majer Breitbart l. 81, Ernestyna Exelbirt l. 66, Chene Mittag l. 41, Mina Baczes l. 69, Antonina Chiger l. 65, Regina Landauowa l. 48, Izak Klein l. 80, Chule Malzowa l. 80.

Apel Ligi Ochrony Zwierząt

W najbliższą niedzielę, dnia 4 kwietnia br. zapuka Liga Ochrony Zwierząt do litościwych serc mieszkańców Lwowa z prośbą o skromne chociażby datki dla najbiedniejszych z biednych — dla bezdomnych, głodujących zwierząt.

LOZ. mający w wielkim, trzystatysięcznym mieście Lwowie zaledwie około tysiąca członków, z których dwie trzecie tylko płaci regularnie roczną dwuzłotową wkładkę, stoi wobec groźby zawieszenia swych czynności. Dzięki zapałowi, energii i ofiarności kilkunastu osób, stanowiących jej Zarząd główny, rozwija się coraz bardziej, otacza opieką zwierzęta, a zwłaszcza najnieszczęśliwsze z nich konie — w mieście i w okolicy, przemawia na łamach prasy i falach eteru, wydaje własne pismo, zakłada liczne placówki na prowincji, ale wciąż walczy z brakiem funduszów.

W głębokim zrozumieniu kulturalnej wagi swojej idei apeluje LOZ. gorąco do wszystkich mieszkańców Lwowa, aby w niedzielę nie odwracali się z niechęcią od puszek Ligi i wrzucali ofiarnie datki dla zwierząt.

Nie możemy się przecież dać ubiec innym narodom, nietylko na kulturalnym Zachodzie, ale i gdzie indziej na szerokim świecie — wszak niedawno np. w rozdartych zamieszkami politycznymi i głodujących Chinach — w Nankinie, w Szanghaju urządzono takie zbiórki dla miejscowych Towarzystw Opieki nad Zwierzętami i przyniosły one znakomite rezultaty finansowe.

O udział w zbiórce na Pomoc Zimową

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym jest w trakcie organizacji wielkiej zbiórki pieniężnej, która odbędzie się w dniach 3 i 4 kwietnia br. na ulicach Lwowa oraz w teatrach, kinach, kawiarniach, restauracjach i lokalach publicznych. Już od środy zgłaszają się organizacje społeczne ofiarując czynny udział swych członków w zbiórce. Pierwsze zgłosiły się: Przysposobienie Wojskowe Kolejowe Oddział ruchowy, Rodzina Wojskowa, Stowarzyszenie „Leopolis" oraz Związek niesienia pomocy wdowom po adwokatach. Spodziewany też jest czynny udział przedstawicieli władz i instytucyj, którzy brali udział w poprzedniej zbiórce. Miejski Komitet Pomocy Zimowej uprasza wszystkie Stowarzyszenia zawodowe i społeczne, by przez czynny udział w tym dziele obywatelskim dopomogli do zebrania niezbędnych funduszów na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Uczestnicy zbiórki otrzymają legitymację oraz puszki blaszane opieczętowane i zaplombowane. Po odbiór puszek i legitymacyj zgłaszać się należy w dniach 1, 2 i 3 kwietnia w biurze Komitetu przy ul. Skarbowskiej 26 III p., tel. 233-15, w godz. od 9—15 i od 17—20.

Zbiórkę uświetnią koncerty orkiestr na ulicach i placach miasta. Niezawodnie cały Lwów jak i poprzednio nie ominie tej sposobności, by pospieszyć choćby ze skromnym datkiem na cel tak szlachetny i aktualny.

Święcone dla bezrobotnych

Dnia 26. marca b. r. odbyła się w Miejskim Urzędzie dziel. IX. podniosła uroczystość z okazji rozdawnictwa przydzielonych przez Woj. Biuro Fund. Pracy świątecznych paczek żywnościowych dla bezrobotnych. W uroczystości tej zainicjonowanej przez obecnego naczelnika mgr. Kasparka, wzięli udział zaproszeni goście w osobach: ks. prałata Kiernika proboszcza parafii św. Marcina, ks. Wołka prob. parafii w Zniesieniu, delegata W. B. F. Pr. p. Sichra, del. Wojew. p. Ćwiklińskiej, del. Rady Wojew. p. dr. Ruckera, dyr. szkoły w Zniesieniu p. Hapki, lekarza dzielnicowego p. dra Smereka, nacz. M. U. Dziel. III. inż. Kuźniara, oraz urzędnicy Miejskiego Urzędu Dzielnicowego

Poświęcenia darów dokonał ks. prałat Kiernik w asyście ks. Wołka, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. Hapka. Pod koniec przemówienia bezrobotni zgromadzeni na dziedzińcu wznieśli spontaniczne okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Wojewody oraz p. Prezydenta miasta.

W końcu w obecności zgromadzonych gości rozpoczęto rozdawnictwo darów świątecznych, a uroczystość ta w miłym i pogodnym nastroju zakończyła się w późnych godzinach popołudniowych.

Mili goście we Lwowie

Wczoraj pod przewodnictwem dra Adama Sołtysa odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie przyjęcia jugosłowiańskiego chóru „OBILIC". Postanowiono wezwać cały świat muzyczny Lwowa, by wziął udział w powitaniu tego miłego gościa.

Delegaci wszystkich lwowskich chórów zbiorą się na dworcu w dniu przybycia Jugosłowian. Koncert odbędzie się 8 kwietnia w sali Towarzystwa Muzycznego. Zainteresowanie koncertem jugosłowiańskim jest bardzo wielkie zważywszy fakt, że „OBILIC" na festiwalu studenckich chórów całego świata otrzymał pierwszą nagrodę za swoją interpretację pełną temperamentu, werwy, subtelności i kultury chóralnej. Protektorat nad koncertem objęli: Prezydent miasta Ostrowski, konsul dr. Wysoczański, senator Gołuchowski i rektorzy wszystkich Wyższych Uczelni naszego miasta. Z Komitetem Obywatelskim współdziała Liga Polsko-Jugosłowiańska, by przyjęcie gości wypadło jak najlepiej.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Dr. Dmytro Lewicki bawi się...

(Z.) Polityk ukraiński dr. Dmytro Lewicki (ul. Nabielaka 39) ubiegłej nocy w trakcie wesołej zabawy znalazł się wraz z dwiema lekkiego prowadzenia się kobietami w hotelu „Union" przy ul. Rzeźnickiej. Po zakończonej zabawie dr. Dmytro Lewicki stwierdził brak portfelu, zawierającego 500 zł. w gotówce, oraz złotego zegarka i złotego pióra.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenia i aresztowała portiera hotelu Hermana Gepperta. Odnalezienie obu bezpośrednich złodziejek jest tylko kwestią czasu.

Niepoprawny oszust

(Z.) Aresztowany swego czasu em. funkcjonariusz kolejowy z Mszany Michał Bednarz, opuściwszy w dniu wczorajszym mury więzienne przy ul. Kazimierza Wielkiego, udał się na ul. Domagaliczów 10 do mieszkania przebywającego w związku z aferą Bednarza w areszcie śledczym b. kierownika obsad w biurze personalnym Dyrekcji kolejowej Miączyńskiego.

Przedstawiwszy się żonie aresztowanego urzędnika, Bednarz powiedział, że zna całą sprawę jej męża, któremu sam dał łapówkę za wyrobienie posady na kolei dla swego brata. W najbliższych dniach mam — mówił Bednarz — być w tej sprawie przesłuchiwany przez sędziego śledczego pod przysięgą. Chcąc mieć czyste sumienie zeznam prawdę, chyba, że od pani dostanę coś na uspokojenie wyrzutów sumienia.

Pani Miączyńska nie pozwoliła się jednak szantażować i oddała sprawę Policji, która oszusta aresztowała.

ŚWIADCZENIA KWIETNIOWE NA POMOC ZIMOWĄ

Zbliża się termin płatności nowej raty daniny na rzecz Pomocy Zimowej Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym przypomina, że raty te uiszczane były przeważnie od grudnia, zatem na kwiecień przypada 5-ta rata świadczeń o ile poprzednie zostały uiszczone. Wszyscy, którzy nie spełnili tego obowiązku zechcą przysyłać przypadające na nich kwoty do MKKO na konto Nr. 1200. Akcja Pomocy Zimowej trwać będzie jeszcze przez miesiąc kwiecień, a Komitet stoi wobec groźnego widma — deficytu. Podatek na rzecz bezrobotnych jest naszym pierwszym i nie uniknionym obowiązkiem

DARY ŚWIĄTECZNE DLA RODZIN BEZROBOTNYCH

Oprócz święconego urządzonego przez organizacje prowadzące kuchnie i herbaciarnie dla bezrobotnych przy poparciu finansowym MKPZB korzystali bezrobotni przed świętami z rozdawnictwa paczek żywnościowych, które zorganizował Urząd Wojewódzki i Woj. Biuro Pomocy Zimowej. Przeszło 2.000 rodzin otrzymało paczki zawierające mąkę, cukier i kiełbasę, łącznej wartości po 5 zł. Paczki rozdano za pośrednictwem Miejskich Urzędów Dzielnicowych.

Zamiast życzeń świątecznych złożył dyr. Izby Skarbowej p. Zygmunt Kucharski kwotę 20 zł. na rzecz Pomocy Zimowej

REWIZJA W ZŁODZIEJSKIEJ MELINIE

(Z.) W związku z kradzieżą mieszkaniową, dokonaną dn. a 10. X. ub. r. na szkodę Józefy Ambroziewicz, zam. ul. Chmielowskiego 2, oraz w związku z kradzieżą, dokonaną dnia 19. IX. ub. r. na szkodę Finkler Franciszek. zam. ul. Miłkowskiego 7 — Wydział śledczy w czasie rewizji, przeprowadzonej u paserki Gizeli Eichelberg, zam. w Klepparowie przy ul. Żeromskiego 4, zakwestionował część garderoby i bielizny, pochodzącej z powyższej kradzieży. Eichelberg Gizela pozostaje w więzieniu śledczym przy ul. Kazimierza Wielkiego.

JUŻ WPŁYWAJĄ TELEGRAFICZNE ZAMÓWIENIA MIEJSC NA PRZELOTY Z WARSZAWY DO PALESTYNY

Jak już prasa doniosła, w dniu 4 kwietnia, nastąpi otwarcie linii lotniczej na trasie Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Saloniki — Ateny — Rodos — Lydda. Szlak ten o długości 4330 km. jest najbliższą linią, łączącą Północ od Helsinek z Południem aż po Jerozolime i stanowi najlepsze połączenie z linia na Daleki Wschód.

Dyrekcja P. L. L. „Lot", długo rozważała kwestię celowości nawiązania kontaktu z Palestyną, aczkolwiek wiele argumentów przemawiało za otwarciem linii. Już dziś, nim regularna komunikacja ze Wschodem została otwarta, okazało się, jak była ona potrzebna Ilości poczty i towarów, przewiezione w lotach technicznych, przekroczyły wszelkie oczekiwanie organizatorów. Szczególnie dla Polski, szybkość przesyłki, ma kolosalne znaczenie, gdyż liczna korespondencja, wychodząca z Polski, docierała dawniej do Palestyny w ciągu 14 dni, a dziś czas ten skrócony został do 2 dni.

Nowootwarta linia ożywi niewątpliwie istniejące już stosunki handlowe polsko - palestyńskie. Krótki czas przelotu z Polski do Palestyny, umożliwi niejednemu przemysłowcowi czy handlowcowi osobiste nawiązanie kontaktu z tamtejszymi sferami, co dotychczas było bardzo utrudnione ze względu na długi czas, bo 9—12 dni, potrzebny na odbycie tej podróży, tak bardzo cenny dla ludzi pracujących w tak żywotnych dziedzinach, jak przemysł i handel. Telegraficzne i listowne zamówienia miejsc w samolotach, jakie otrzymuje Biuro Miejskie „Lotu" w Warszawie, nawet na odległe terminy przelotów wskazują na to, że otwarcie linii Polska — Palestyna nie minęło się z celem.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.08 — 88.65, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.67 — 287.95, franki francuskie 24.35 — 24.21, franki szwajcarskie 120.50 — 119.70, funty angielskie 25.89 — 25.73, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.20 — 15.50, korony duńskie — 115.54 — 114.70, korony norweskie 130.08 — 129.10. korony szwedzkie 133.48 — 132.50, liry włoskie 24.20 — 23.50, marki fińskie 11.43 — 11.00, marki niemieckie 123.00 — 120.00, szylingi austriackie 97.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 130.00 — 127.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00 — 100.25. Bank tow. spółdzielczych bez kuponu, Warszawski cukier 30.25, Lilpop 13.60, Ostrowiec 28.75, Starachowice 33.00 — 33.80 — 33.15.

Tendencja przeważnie utrzymana.

_APIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.90 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 63.90 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna — 54.50, 5 proc. poż. kolejowa 53.00, 6 proc. poż. dolarowa 54.38 — bez kuponu. 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 81.22, 4 prc. poż. konsolidacyjna 50.75 — 51.00 — oba drobne.

PARYŻ. N. Jork 21,73, Londyn 106.32, — Mediolan 114.45, Belgia 366.00, Zurych — 495.12, Amsterdam 1190.00, Berlin 876.00.

LONDYN. N. Jork 489.22, Paryż 106.31, Praga 140 i pięć szesnastych, Mediolan 92.95, Belgia29.04 i siedem ósmych, Zurych 21.47, Amsterdam 893 i pięć szesnastych, Oslo — 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12,15 i trzy czwarte.

ZURYCH. N. Jork 438 i siedem ósmych, Londyn 21.47, Paryż 20.19 i pół, Praga 15.32, Mediolan 23.12 i pół, Belgia 73.92 i pół, Amsterdam 240.30, Oslo 107.90, Kopenhaga -- 95.8 5,Sztokholm 110.72 i pół, Berlin 176.50.

DEWIZY

Lwów, dnia 1 kwietnia

Belgia 88.90 — 89.08 — 88.72, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.95 — 289.67 — 288.23, Kopenhaga 115.54 — 114.96, Londyn 25.82 — 25.89 — 25.75, N. Jork czeki 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, N. Jork kabel 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, Oslo — 129.75 — 130.08 — 129.42, Paryż 24.29 — 24.35 — 24.23, Praga 18.39 — 18.44 — 18.34, Sztokholm 133.15 — 133.48 — 132.82, Zurych 120.20 — 120.50 — 119.90, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.47 — 11.37, Montreal — 5.28 i pół — 5.26.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące.

Tendencja silna utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masło deserowe w bloku	3.60 zł.
masło stołowe	3.40 zł.
masło kuchenne	3.20 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

Notatki

= **Kredyty K. K. O. dla drobnego kupiectwa.** W wyniku starań Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy, otrzymała dla członków Związku z terenu stolicy — kredyt kupiecki pod postacią pożyczek wekslowych, zabezpieczonych trzema podpisami, t. zn. pożyczkobiorcy i dwóch poręczycieli.

Nowe kredyty kupieckie K. K. O. będą udzielane za pośrednictwem Centralnego Związku, który będzie wydawał opinie w sprawie zgłoszeń kredytobiorców. Kredyty K. K. O. będą się wahały od 200 zł. do 1.500 zł. w zależności od zgłoszenia i mocy zaofiarowanego zabezpieczenia. Oprocentowanie zostało ustalone na 7 procent w stosunku rocznym, a spłaty na 4 raty półroczne.

= **Nowe przepisy dla władz i urzędów celnych.** Z dniem 1 kwietnia weszły w życie nowe przepisy rachunkowo - kasowe dla władz i urzędów celnych. Tekst tych przepisów został ogłoszony jako załącznik do zarządzenia ministra skarbu.

Jednocześnie tracą moc dotychczasowe przepisy, zawarte w obowiązującej obecnie instrukcji rachunkowo - kasowej.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. **Colosseum:** „Płomienne serca", **Grażyna:** „Krew na morzu", **Palace:** „Pasteur".

BRZOZÓW. **Goplana:** „Wyprawy krzyżowe' i „Gabinet figur woskowych".

BUCZACZ. **Palace:** „New - York — San Francisco".

CZORTKÓW. **Casino:** „Dzisiejsze czasy".

DROHOBYCZ. **Sztuka:** „Ucieczka Tarzana", **Wanda:** „Skowronek".

JAROSŁAW. **Dom żołnierza:** „Wierna rzeka", **Palace:** „Daj mi twe serce", **Sokół:** „Moja gwiazdeczka".

KAMIONKA STRUM. **Apollo:** „Zbieg z Jawy".

KOŁOMYJA. **Mars:** „Czarujące oczy", **Gwiazda:** „Pan z milionami".

LUBLIN. **Apollo:** „Zielony sygnał" i „Teodora robi karierę", **Corso:** „Moskwa — Szanghaj", **Gwiazda:** „Dzisiejsze czasy", i „Biały anioł", **Rialto:** „Judel", **Stylowy:** „Płomienne serca", **Venus:** „Jadzia".

PODHAJCE. **Sokół:** „Chińskie morza".

PRZEMYŚL. **Olimpia:** „Niezwyciężony Bill", **Fotoplastikon:** „Hiszpania".

RZESZÓW. **Apollo:** „Samochód 99", **Henryka:** „Wierna rzeka", **Muza:** „Zapomniany człowiek".

SĄDOWA WISZNIA. **Apollo:** „Sen Nocy letniej".

STANISŁAWÓW. **Teatr:** „Madame Sans Gene", **Casino:** „Szatański cow - boy", **Olimpia:** „Anthony Adverse", **Urania:** „Sam Dodsworth", **Ton:** „Suzy", **Warszawa:** „Noc przed bitwą".

STRYJ. **Apollo:** „Sam na sam".

USTRZYKI DOLNE. **Promień:** „Kapitan Blood".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

2. 4. ZALESZCZYKI. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
TURKA. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

3. 4. MONASTERZYSKA. Popoł. — wiecz. „Madame Sans Gene".
STARY SAMBOR. Popol. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

Z Borysławia

ECHA GŁOŚNEGO PROCESU KARNEGO BORYSŁAWSKIEGO. W czasopiśmie „Dziennik Polski" we Lwowie Nr. 80 z 21. III 1937 r. na str. 6-tej ukazał się artykuł pt. „Echa głośnego procesu karnego borysławskiego". Treść wspomnianego artykułu jest niezgodna z faktycznym stanem rzeczy i krzywdząca mnie, przeto proszę na podstawie par. 19 ustawy prasowej o zamieszczenie w „Dzienniku Polskim" następującego sprostowania: 1) Nieprawdą jest, jakoby zarzuty skierowane przeciwko inż. R. Machnickiemu okazały się zupełnie bezpodstawne i Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał mnie na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Prawdą natomiast jest, że Sąd grodzki w Drohobyczu dnia 22. II. 1937 ogłosił wyrok w sprawie z oskarżenia inż. Machnickiego przeciwko mnie dopatrując się przestępstwa popełnionego przezemnie w ten sposób, iż w liście do Związku Legionistów z 22. 5. 1935 podniosłem przeciwko inż. Machnickiemu szereg zarzutów, mogących poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej i narazić go na utratę potrzebnego zaufania do wykonywania czynności zawodowych. Zarzuty powyższe — zdaniem Sądu — nie zostały udowodnione, przeto Sąd, odrzuciwszy szereg wniosków dowodowych — zasądził mnie na karę aresztu przez 4 miesiące, która to kara została w całości mi darowana.

Przeciwko temu wyrokowi wniosłem apelację.

W tymże wyroku Sąd grodzki w Drohobyczu uniewinnił mnie z zarzutu podniesionego przezemnie we wspomnianym liście do Związku Legionistów, a odnoszącego się do szkodliwej działalności społecznej inż. R. Machnickiego na terenie Fundacji Chrześcijańskiej Gminy m. Borysławia i po za nią, a w szczególności z zarzutu wykluczenia inż. Machnickiego ze Związku Strzeleckiego, z zarzutu odnoszącego się do budowy rzeźni miejskiej, żłóbka dla niemowląt, zatrudnienia Stanisława Szukalskiego, z kupna kamienicy we Lwowie, sprzedaży uprawnień terenu „Ratoczyn" i zmiany statutu Fundacji uchylonej wyrokiem NTA. 2) Nieprawdą jest, że z wyroku Sądu wynika jakoby przeciw inż. Machnickiemu była prowadzona jakaś kampania przez pewną grupę i ta kampania okazała się całkowicie bezpodstawną. Prawdą natomiast jest, że Sąd w wyroku swoim zupełnie nie wspomina o czymś podobnym a w szczególności o bezpodstawności kampanii jakiejś grupy. Z poważaniem P. Wójcikowski.

Ze Stanisławowa

CZARNOHORSKIE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO W WOROCHCIE. Ostatnia katastrofa lawinowa w Czarnohorze, która pociągnęła za sobą dwa życia ludzkie, zmniejszyła na pewien czas nasilenie ruchu narciarskiego na Czarnohorę. Równocześnie jednak przyśpieszyła ona i dała ostateczny impuls do utworzenia instytucji ratowniczej na terenie Worochty, stanowiącej bazę operacyjną narciarstwa i najbardziej związanej z Czarnohorą.

Inicjatywę w tym kierunku podjął Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie, który jest jedynym stałym i wyłącznym gospodarzem turystycznym głównych pasm Gorganów i Czarnohory.

Wysiłek stanisławowskiego oddziału P. T. T. uwieńczony został założeniem przy Kole P. T. T. w Worochcie Sekcji Ratowniczej pod nazwą: „Czarnohorskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego P. T. T. w Worochcie".

Mimo ciężkich warunków materialnych Oddział Stanisławowski P. T. T. zdołał własnymi siłami wyposażyć Czarnohorskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe P. T. T. w Worochcie w najniezbędniejszw sprzęt ratowniczy.

Oddział Stanisławowski P. T. T. zorganizował się w Schronisku P. T. T. na Zaroślaku pod Howerla.

Z Drohobycza

UCZEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ ZŁODZIEJEM. Milan Józef, uczeń 7-mej klasy szkoły powszechnej przy gimnazjum ukraińskim w Drohobyczu, został przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni na szkodę Mikołaja Nyżowa, w czasie ścisku w cerkwi przy ul. Grunwaldzkiej. W czasie odprowadzania Milana do komisariatu rozpoznał go drugi poszkodowany Ilko Dowżański, któremu Milan w dniu poprzednim skradł z kieszeni latarkę elektryczną.

Z DZIAŁALNOŚCI ZW. LEKARZY. Staraniem Sekcji naukowej Zw. Lekarzy w Drohobyczu wygłosił dnia 24 bm. w sali Ubezpieczalni Społecznej referat dr. Mateusz Schwarz pt. „Wartość rozpoznawcza badania krwi przy łóżku chorego".

Z Żółkwi

STRZAŁY DO ZŁODZIEI LASOWYCH. Istną zmorą dla służby leśnej stają się złodzieje, którzy wyrąbują „młodzik", wyrządzając w drzewostanach dużo szkody. Zrabowane drzewo sprzedają za grosze zawsze chętnym żydowskim „kupcom". Żółkiewski gajowy miejski Marcin Starościński przyłapał w rejonie (gdzie stał ongiś zameczek leśny króla Jana III a gdzie dziś jeszcze rośnie modrzewiowa aleja, sadzona ponoć rękami króla) tak zwanego „Haraju" na ścinaniu dąbczaka trzech osobników, do których strzelił ze służbowego rewolweru. Po strzale upadł na ziemię 37-letni Gabriel Zakutycki, wyrobnik. Poważnie ranny po zaopatrzeniu odstawiony został do szpitala. Gajowego Starościńskiego zatrzymała policja.

W lasach należących do majątku p. Starzyńskich w Dworcach, gajowy Bryk postrzelił uciekającego złodzieja w osobie Wasyla Sydorko.

Z Rzeszowa

AKCJA CHARYTATYWNA POLICJI PAŃSTWOWEJ. Sekcja charytatywna przy Komendzie Pow. PP. w Rzeszowie obdarowała w dzień przedświąteczny paczkami żywnościowymi, zawierającymi cukier, mąkę, jaja, wędliny i t. p. 82 rodzin (281 osób) z pośród najbiedniejszych miasta Rzeszowa. Do zebranych na dziedzińcu biedaków przemówił Komendant powiatowy, Witold Nowakowski, który podniósł wysokie uświadomienie policjanta polskiego, zaznaczając, że ten, mimo stałego niedoboru w budżecie miesięcznym, nie pozostaje głuchym na widok nędzy. Następnie panie z Rodziny Policyjnej, w obecności kom. Nowakowskiego, asp. Zielskiego i jego żony prezesowej „Rodziny Policyjnej" rozdały przygotowane paczki zebranym bezrobotnym.

KRONIKA LUBELSKA

STRASZNA TRAGEDIA MIŁOSNA. Na drodze między wsią Boża Wola a Zakrzówek pow. janowskiego, rozegrała się tam straszna tragedia miłosna. Michał Tylus mieszkaniec wsi Annów, pow. krasnostawskiego, wytrzałem z rewolweru położył trupem na miejscu Pawła Bienka i córkę jego Franciszkę. Sprawca zabójstwa po dokonaniu ohydnego mordu zbiegł, a na widok władz bezpieczeństwa zaczął strzelać do policjantów — wobec czego policja zmuszona była w obronie własnej użyć broni palnej, w następstwie czego Tylus został również zabity. Jak stwierdzono Bieńko nie zgadzał się na małżeństwo swojej córki z Tylusem, w której ten ostatni zakochał się po uszy, ciesząc się wzajemnością.

CZYJE RZECZY? Na cmentarzu rzymsko - katolickim na Rurach w Lublinie, na grobie Janiny Bocheńskiej znaleziono torebkę damską, zawierającą 75 gr. oraz drobiazgi, która znajduje się w IV. Komisariacie P. P. w Lublinie do odebrania.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Na oczach licznych spacerowiczów, na zakręcie szosy warszawskiej za Al. Racławickimi obok Lublina doszło do strasznej katastrofy samochodowej, która wprost cudem nie zakończyła się tragicznie. Szofer stracił panowanie nad kierownicą pędzącego z wielką szybkością wozu, wskutek czego samochód uderzył o drzewo, przerzucił się na drugą stronę szosy, tu również ściął drzewo i wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami. Jak się okazało, kierowca samochodu, Wojcik, oraz pasażerowie w osobach: Maria Szmutryńska, Zenobia Pinczewska i 5 letni Jerzy Pinczewski znajdujący się w stanie nietrzeźwym, z katastrofy wyszli cało, odnosząc jedynie lekkie obrażenia cielesne.

Z Sanoka

UWADZE ZARZĄDU MIASTA. Przechodzący z ul. 3-go Maja na ulicę Potockiego, t. zw. „Serpentyną" koło sklepu Osterjunga (w starym śródmieściu! zmuszeni są przejść każdorazowo „próbę gazową" z powodu zabójczych wyziewów wydobywających się z niezabezpieczonego kanału miejskiego. Ponadto ściany, zbudowanego na walącym się kanale, domku murowanego, uległy już częściowo obsunięciu, grożąc życiu przechodniów.

...program radjowy

PIĄTEK DNIA 2 KWIETNIA

6.00 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) W. A. Mozart — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Żywienie piskląt" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. 15.35 (Lw.) Młodzież lwowska przed mikrofonem: Chór szkół żeńskich im. św. Anny i Elizy Orzeszkowej pod. kier. Oktawii Grzaskiej. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. 16.05 (Lw.) Jassa Heifetz gra — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 (Lw.) Fantazje operowe — (płyty). — 17.00 „Piękno krajobrazu pomorskiego" — odczyt. — 17.15 Pogadanka aktualna. — 18.00 „Miesiąc propagandy Ośrodków Wychowania Fizycznego" — przemówienie gener. Józefa Olszyny - Wilczyńskiego, dyr. P. U. W. F. i P. W. — 18.10 Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) Poradnik sportowy lokalny. — 18.25 (Lw.) „Karpaty wołają" — pogadanka — wygłosi mgr. S. Weiss. — 18.35 (Lw.) Wesołe piosenki — (płyty). — 18.50 „Przegląd rolniczej prasy". — 19.00 „Zdobywam nowego przyjaciela" — gawęda. — 19.20 „Z pieśnią po kraju". — 19.45 Fragment operowy. — 20.00 „Nasza marynarka gra". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Guiditta" — operetka Fr. Lehara. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 Muzyka salonowa.

Najpiękniejsze pasty do podłóg, wszelkie **farby, pokosty, ceraty, szczotki, oleje — wszyscy kupują** najtaniej u **Jana Sudhoffa we Lwowie, Rynek 38** (dawniej Hübner) lub **ul. Akademicka 8** 1422

ZŁÓŻ DATEK NA F. O. N.!

Drzewka i krzewy owocowe

Zakład Sadowniczy „GLINKA"

Własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego

Prądnik Czerwony, p. w miejscu. Tel. 170-33

OGŁOSZENIA



Meble gięte i biurowe poleca firma **A. KONIEWICZ i Syn** **Lwów, Batorego 12,** tel. 276-00 **Kompletne urządzenia biur** **Ceny ściśle fabryczne** 1854

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
tapczan w dobrym stanie i szafę trójdzielną. Opis i cena do Adm. „Okazja". 5800

KUPIĘ
mały nowy domek. Dolińskí, Chłopickiego 15, Wulka. 5811

LEICĘ
model I lub II kupię. Zgłoszenia: Dziennik „Leica". 5827

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, taras, słoneczne, do wynajęcia. Grochowska 56. 5834

ZOFII 42.
I. piętro, 3 pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. 5833

PIĘCIOPOKOJOWE
komfortowe, kuchnia, do wynajęcia. Supińskiego 5. Dozorca. 5813

POKÓJ,
umeblowany, słoneczny, jednoosobowy, wynajmę katolikowi. Kochanowskiego 36. 5801

DWA POKOJE
kuchnia, łazienka, słoneczne zaraz do wynajęcia. Oglądać Gunduliça 6 (boczna Ponińskiego). 5820

TRZYPOKOJOWE
komfortowe, kuchnia, do wynajęcia. Supińskiego 5. Dozorca. 5814

MIESZKANIE
1-pokojowe, oficynowe, III. piętro, bez komfortu, do wynajęcia tylko katolikom o stałych posadach. Zgłoszenia u właściciela. Wałowa pięć. 5806

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią i duży pokój umeblowany z terasą, wejściem z klatki. Lwów, — Gundulića 8. 5841

5 POKOI
komfort, od 15 kwietnia — Zielona 29. 5825

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, terasą, komfort, Lwów, Gundulića 8. 5839

TRZY POKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, odremontowane mieszkanie do wynajęcia, ul. Daniłowiczów cztery, — obok Szkoły Sienkiewicza. 5809

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, 1 kwietnia. Kopernika 42 A. 5797

POKÓJ
frontowy, słoneczny, wejście z przedpokoju, użycie łazienki, do wynajęcia dla solidnego pana. Może być częściowe utrzymanie. Boczna Snopkowska 7. 5816

POKÓJ
parterowy, frontowy, dwuokienny, Kochanowskiego I. 73, do wynajęcia. 5808

DWA POKOJE,
słoneczne, umeblowane, łazienka, kuchnia, pokoik dla służby, ogród jarzynowy, owocowy, piękne, zdrowe położenie, do wynajęcia. — Zimna Woda 216, wskaże stacyjny. 5807

CZTERY POKOJE
pełnokomfortowe, słoneczne, I piętro, od 1 maja. Domagaliczów siedem, do wynajęcia. Oglądać 12—3. 5805

ZGUBIONO

ZGUBIONĄ
lub skradzioną książeczkę wojskową oraz legitymację na medal z roku 1918—1920 wydane przez P. K. U. Lwów — powiat, na nazwisko Paweł Łambudzki, unieważnia się. 5824

NAUKA

ABSOLWENTKA
Państwowego Seminarium Nauczycielskiego z praktyką, poszukuje lekcji w zakresie szkoły powszechnej, przygotowuje do gimnazjum najchętniej w godzinach od 8—3-ciej pop. Listy do Administracji „Solidna". 5815

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI,
kapy, narzuty, obicia meblowe, od najwykwintniejszych do najtańszych. — Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 1782

JANÓW,
koło Lwowa — sprzedam dom, dwa pokoje, kuchnia, weranda, ogród, cztery tysiące złotych. Zgłoszenia: — Kółko rolnicze — Janów, Rynek. 5803

Okulary nanośniki ściśle według recept wykonuje firma **KOPERNICKI i SYN** **Lwów, Hetmańska 12** tel. 234-24. P. K. O. 143 590 1391

FORTEPIAN
w dobrym stanie 170 zł. — sprzedam. Chorążczyzny 11 c, m. 15 parter, II podw. 5812

FORTEPIAN
prawie nowy, Koch Korselt, angielsk mechanika, sprzedam Kubessa, Rynek dziewięć. 5804

SIATKI OGRODZENIOWE
50% taniej „Drut" Gródecka 47. tel. 233-09 5514

DO SPRZEDANIA
parcele budowlane przy ul. Łyczakowskiej 100 i przy ulicy Pijarów 55. Bliższa wiadomość: Pl. Mariacki 8, — prof. Nowotny. 5822

SPRZEDAM
dom duży, nowy, murowany z ogrodem, 7 dużych ubikacji z przynależytościami, — półkomfort, przy stacji kolejowej w Pustomytach. — Wiadomość na stacji.

za 1 zł. — 10 najlepszych, nowocześnie udoskonalonych nożyków **„SALFERS"** które prześcigną wszelkie wyroby w tej dziedzinie — Wyłączna sprzedaż **Perfumeria S. FEDERA** **Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15 a.** **Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!** Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878

WOLNE POSADY

STARSZA
dobrze reprezentująca się kasjerka-księgowa potrzebna do Hotelu Europejskiego. Kaucja wymagana. Oferty: Antoni Uwiera, Lwów, ulica Halicka 10. 5818

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SZOFER-SŁUŻĄCY
lub pomocnik poszukuje pracy. Dobre polecenia. — Listy „Dziennik Polski" pod „Samotny". 5821

EKONOM - LEŚNIK,
poszukuje posady od zaraz, na skromnych warunkach na ordynację lub po kawalersku. Sass Kazimierz. Bohorodyczyn, p. Ottynia — Leśniczówka. 5823

OSOBA STARSZA
inteligentna, zajmie się chorym. Szymona 2/II — drzwi 11. 5831

ZREDUKOWANA
nauczycielka przyjmie jakiekolwiek zajęcie, aby żyć. — Zgłoszenia „Średni wiek" Bielowskiego 3, Administracja. 5830

Daj grosz na T. S. L.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia. 5829

TRZYPOKOJOWE
słoneczne mieszkanie, wolne Nowy Świat 18, mieszkanie 5. 5828

POKOIK
frontowy, umeblowany, — jednej osobie, tanio wynajmę. Dominikańska 2, drzwi cztery. 5810

DO WYNAJĘCIA
6-pokojowe komfortowe mieszkanie za przystępnym czynszem przy ul. Ossolińskich 6. Wiadomość u dozorcy. 5840

RÓŻNE

PIĘKNIE
ceruję i naprawiam bieliznę. Tarnowskiego 10/II, oficyny drzwi 9. 5832

KORTY TENISOWE
oddamy w najem. Zgłoszenia do Administracji pod „7". 5826

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych **PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów** Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

OKAZJE

Pokaż mi jak mieszkasz, a ja Ci powiem kim jesteś...

MEBLE ANTYCZNE i NOWOCZESNE. Pokoje kombinowane. Kluby. Tapczany. Obrazy słynnych malarzy. Świeczniki. Bronzy. Porcelana — **poleca w cenach okazyjnych** **„DOM SZTUKI" (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78** Własna pracownia. 1678 Projektowanie wnętrz

Prawdziwa przyjemność to zakup wszelkiej bielizny męskiej, damskiej, dziecinnej i pościelowej — wprost w Fabryce **„PAW" Sykstuska 1** bo ogromny wybór, doskonałe gatunki, ceny niskie — stałe, oraz uprzejma obsługa. 1884

Przetarg

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg publiczny na kupno i rozbiórkę budynków na nieruchomości przy ulicy Sykstuskiej nr. 12 we Lwowie.

Formularze przetargowe nabywać można w cenie zł. 2·— (dwa) w Dyrekcji Oddziału PKO. we Lwowie, ul. 3-go Maja nr. 9 w godzinach urzędowych, gdzie też należy składać wypełnione oferty.

Termin składania ofert upływa dnia 14 kwietnia 1937 r. o godzinie 10-tej.

Wadium przetargowe wynosi zł. 3.000·— (trzy tysiące).

PKO. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.